św. Anny 12

Rok XIII. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. WYD...... III. H.

Kraków, środa 14 maja 1930 Nr. 124

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Debaty genewskie

(Od naszego własnego korespondenta)

Genewa, 10. maja

Komitet arbitrażu i bezpieczeństwa zakończył swoje obrady z rezultatami, raczej fragmentarycznemi! W sprawie projektu konwencji mającej na celu „wzmocnienie środków zapobiegających wojnie“ *nie doszło do zgody* i **Komitet nie zdołał wypracować jednolitego projektu takiej konwencji.** Tekst, jaki Komitet przedkłada Zgromadzeniu Ligi, zawiera w najważniejszych i najistotniejszych ustępach dwie ze sobą sprzeczne i pogodzić się nie dające tezy. Pierwsza z nich, sformułowana przez delegację francuską, wykazuje tendencje jaknajdalej idącego sprecyzowania pełnomocnictw Rady Ligi w razie podjęcia przez nią — zgodnie z art. 11 Paktu i zgodnie z konwencją, o której mowa — kroków mających na celu zapobieżenie pogłębienia się grożącego wojną konfliktu, druga zaś pozostawia, wprost przeciwnie, Radzie na ten wypadek jaknajwiększą swobodę działania i wystrzega się wszelkiej ścisłości w określaniu praw i obowiązków Rady oraz zbyt daleko sięgającego skrępowania swobody samych w zatargu ze sobą będących stron. Te dwie tezy zostały sformułowane przez jednych i przez drugich w sposób krańcowy i są dlatego równie niebezpieczne. Pierwsza, do której zasadniczo przyłączyła się także delegacja polska, przesiąknięta jest duchem owej „polityki sztabów generalnych“, o której pisałem w mojej ostatniej korespondencji t. zn. nacechowana bądź co bądź przesadną i neurasteniczną obawą przed napaścią, wytwarzającą ciągłą nieufność do wszystkich i do wszystkiego, bądź jednostronną koncepcją polityczną właściwą wszystkim bez wyjątku sztabom generalnym, która nie chce i prawdopodobnie nie może patrzeć się na zagadnienia polityczne inaczej, jak przez szkła strategji wojskowej. Druga teza, to teza Anglików, mieszkańców wysp i władców wielkiego pozaeuropejskiego imperjum, których koncepcje są, możnaby powiedzieć, znowu zanadto „cywilne“, a przytem bardzo egoistyczne. Mając wewnątrz swojego wielkiego imperjum — które jest sui generis Ligą Narodów — tyle ciężkich trosk i zawiłych zagadnień, wzdrygają się Anglicy, wziąć na siebie w stosunku do Europy ściśle określone i ewentualnie dalej niż Pakt Ligi idące zobowiązania. Te dwie tezy dałyby się zapewne mimo wszystko ze sobą w drodze kompromisowej pogodzić, gdyby wielkie państwa europejskie nie miały już do siebie żadnych wzajemnych pretensyj. Ta idylla nie zapanowała niestety dotychczas... Niemcy popierają naturalnie tezę angielską, gdyż pozostawia ona dużo możliwości dla ich zamysłów, co do „pokojowej“ rewizji traktatów. Włosi, którzy prowadzą politykę „jasną i konsekwentną“, a mianowicie nawskróś imperjalistyczną i wrogą Lidze Narodów, są wogóle przeciwko wszelkim ogólnie obowiązującym konwencjom i traktatom. Państwa pozaeuropejskie, jak np. Kanada i Japonja przychylają się oczywiście również do tezy brytyjskiej, natomiast państwa południowo-amerykańskie, wpatrzone z rosnącym lękiem w coraz dłuższy cień, jaki rzucają na nie gigantyczne Stany Zjednoczone P. A., wykazują o wiele więcej zrozumienia dla europejskich koncepcyj o bezpieczeństwie.

Drugi projekt konwencji, jakim zajmował się Komitet, t. j. konwencja dotycząca pomocy finansowej ze strony Ligi dla napadniętego państwa na wypadek wojny lub groźby wojny, miał więcej powodzenia, gdyż został wypracowany w jednolitym przez wszystkich członków Komitetu aprobowanym tekście. Zasada wyrażona w tej konwencji a m., że państwo zaatakowane *ma prawo* do otrzymania pomocy finansowej (we formie zagwarantowanej przez wszystkie państwa, które do konwencji przystąpiły, pożyczki międzynarodowej) jest nader skutecznym środkiem zapobieżenia wojnie i wzmocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego. Niestety konwencja ta pozostanie narazie martwą literą, gdyż wejście jej w życie uzależnione jest od wejścia w życie *ogólnej konwencji rozbrojeniowej*, której perspektywy, po ostatniej londyńskiej konferencji morskiej, są, jak wiadomo, raczej beznadziejne. Wkońcu wspomnieć należy o wygotowanej przez Komitet arbitrażu i bezpieczeństwa rezolucji dla przyszłego Zgromadzenia Ligi, regulującej swobodę ruchów aeroplanów i innych statków powietrznych utrzymujących komunikację między państwami a Ligą Narodów na wypadek kryzysu wojennego.

Mimo niepowodzenia konferencji londyńskiej i mimo bardzo widocznej atmosfery wzajemnej nieufności, jaka dała się odczuć w toku ostatnich debat komitetu arbitrażu i bezpieczeństwa, postanowił przewodniczący przygotowawczej Komisji rozbrojeniowej, p. Loudon, zwołać jej następną i tym razem już ostatnią sesję na dzień *3 listopada b. r.* Po zakończeniu tej sesji zostanie — tym razem już nieodwołalnie — zwołana Międzynarodowa Konferencja dla ograniczenia i redukcji zbrojeń — nie później chyba, jak na wiosnę przyszłego roku. W ten sposób zbliża się międzynarodowa „rozgrywka“ w sprawie rozbrojenia, która okaże, czy świat powojenny zorjentuje się w kierunku wskazanym mu przez Pakt Ligi Narodów, czy też powróci do dawnego „wypróbowanego“ systemu wyścigów zbrojeń ze wszystkiemi ich znanemi konsekwencjami...

* * *

Na porządku dziennym rozpoczynającej się 12. bm. LIX-ej sesji Rady Ligi Narodów niema żadnych specjalnie pilnych lub ważnych zagadnień. Są to wszystko tak zwane „sprawy bieżące“, których załatwienie jest przez Sekretarjat już z góry przygotowane i które mogłyby właściwie być „ekspedjowane“ przez Radę w przeciągu kilkunastu godzin. *Ze spraw dotyczących Polski należy nadmienić kilka skarg mniejszościowych z Górnego Śląska oraz kwestje przyjęcia Wolnego Miasta Gdańska w poczet członków Międzynarodowego Biura Pracy,* Ta ostatnia sprawa, ciekawa z prawniczego punktu widzenia i do której będziemy jeszcze mieli sposobność powrócić, odesłana zostanie do rozpatrzenia i do wydania opinji Trybunałowi dla Sprawiedliwości Międzynarodowej w Hadze. *Ze spraw dotyczących Palestyny nie figuruje narazie nic na porządku dziennym, ale należy się spodziewać, że przedstawiciel Wielkiej Brytanji zakomunikuje Radzie propozycje swojego rządu w sprawie ukonstytuowania komisji mającej zbadać prawa i pretensje Żydów i Muzułmanów* do *Ściany Płaczu*.

Ważniejsze, niż same obrady Rady Ligi, będą zakulisowe rozmowy ministrów spraw zagranicznych, bądź na temat przygotowanego przez Brianda *projektu federacji europejskiej* — będą to narazie jeszcze rozmowy przedwstępne co do wielkich linij tego projektu — bądź na temat przyszłych prac przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, przyczem szczególne znaczenie będzie miało ponowne spotkanie Brianda z Grandim, przy pośrednictwie Hendersona. Po raz pierwszy zjawi się na sesji Rady Ligi następca Stresemanna, min. Curtius.

M, K-y.

Co będzie załatwione za kulisami?

M. in. protest Polski przeciwko cłom niemieckim

Berlin 12. 5. PAT. Biuro Wolffa donosi z Genewy: Powszechnie liczą się z tem, że kierownicy polityki zagranicznej poza ramami właściwych spraw Rady, nawiążą kontakt, celem omówienia również innych zagadnień politycznych. W związku z tem wymienia się n. p. kwestje zagłębia Saary, **protest Polski przeciwko nowym niemieckim cłom agrarnym, ratyfikacja polsko-niemieckiego traktatu handlowego, problem kollaboracji gospodarczej Europy**

różnicę poglądów francuskich i włoskich w sprawie rozbrojenia na morzu. Co do kwestyj, znajdujących się na porządku dziennym obecnej sesji, to według oczekiwania kół genewskich **zasadnicze uchwały nie będą powzięte.** Rada ograniczy się do przekazania Zgromadzeniu Ligi raportu o konferencji rozejmu celnego oraz o przystosowaniu paktu Ligi Narodów do paktu Kelloga i o projektach komitetu bezpieczeństwa. Szczegółowej dyskusji nad temi oraz innemi kwestjami, dotyczącemi Ligi Narodów oczekuja dopiero na Zgromadzeniu jesiennem Ligi.

Anglja przedłoży skład komisji do sprawy Sciany Płaczu

Genewa, 11. 5. ŻAT. Przedstawiciel ŻATnej dowiaduje się, że delegacja brytyjska

na obecej sesji Rady Ligi Narodów przedłoży w imieniu rządu brytyjskiego skład komisji do sprawy Ściany Płaczu. Jak wiadomo, skład ten jest wyznaczony przez rząd brytyjski i zatwierdzony przez Radę Ligi Narodów.

Genewa, 12. 5. ŻAT. Henderson umieścił na porządku dziennym obecnej sesji Rady Ligi Narodów sprawę składu komisji dla sprawy Ściany Płaczu.

—o—

Paryż. 12. 5. PAT. Minister spraw zagranicznych p. Zaleski po 1 1/2 dniowym pobycie w Paryżu w najściślejszem incognito odjechał wczoraj do Genewy w towarzystwie dyrektora Szumlakowskiego i naczelnika wydziału prasowego MSZ p. Leona Chrzanowskiego.

Pogłoski o rozwiązaniu Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 5. (Sin) Dziś rozeszły się w Sejmie pogłoski, że po powrocie marsz. Piłsudskiego z Wilna zostało postanowione rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów. Mówiono nawet, że dekret o rozwiązaniu Sejmu został już podpisany i w ciągu dnia dzisiejszego zostanie ogłoszony. Jak się dowiadujemy, sensacyjna ta wiadomość jest conajmniej przedwczesna. W kołach zbliżonych do rządu zaprzeczają najkategoryczniej, jakoby rząd miał już gotowy dekret o rozwiązaniu Sejmu.

Protest rabinatu warszawskiego

przeciwko pochowaniu sen. Posnera na cmentarzu ewangielickim

Sen. Posner pozostał do ostatniej chwili Żydem

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. 5. Sin. Dziś o godz. 4 nastąpiło przeprowadzenie zwłok senatora Posnera z gmachu zawodowego kolejarzy na cmentarz ewangelicki. Przed gmachem zebrał się tłum, liczący kilka tysięcy osób, delegacje związków robotniczych z sztandarami, delegacje stowarzyszeń robotniczych, uniwersytetu robotniczego, posłowie i senatorowie. Wygłoszono trzy przemówienia, poczem kondukt przy dźwiękach marszów żałobnych ruszył na cmentarz.

W związku ze śmiercią senatora Posnera, który został do ostatniej chwili Żydem, a mimo to został pochowany na cmentarzu ewangelickim, **delegacja rabinów gminy żydowskiej wniosła protest na ręce komisarza rządu z prośbą o wstrzymanie pogrzebu. Protest ten został oddalony. Jak się dowiadujemy, gmina żydowska mimo to poczyni wszystkie starania aż do wytoczenia procesu, gdyż sen. Posner nie zmienił swego wyznania.** (zob. „Przegląd prasy żydowskiej" na str. 6-tej — Red.).

• • •

Warszawa, 12. 5. PAT. Z powodu zgonu wicemarszałka Senatu śp. Posnera, minister sprawiedliwości Car przesłał kondolencję na ręce marszałka Senatu.

Szczegółowe wyniki wyborów do Sejmu śląskiego

Korfanty 13 mandatów, sanacja 10, Niemcy 16, PPS. 4, Frakcja — 0

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice, 12. 5. Na podstawie tymczasowych wyników zdobyła lista Korfantego 13 mandatów (w poprzednim Sejmie 12), sanacja 10 (8), Niemcy 16 (poprzednio 14), PPS 4 (5), PPS-frakcja rew. 0 (5).

Z powodu znikomych szans nie została wniesiona żadna lista żydowska. Zgodnie z wydaną odezwą ludność żydowska nie brała udziału w głosowaniu.

• • •

Katowice. 12. 5. PAT. Tymczasowe wyniki głosowania w **okręgu wyborczym 1. Cieszyn:** Ważnych głosów 220.940 **Lista Nr. 1.** Katolicki Blok Ludowy (Korfanty) otrzymała 58.869 głosów, **6 mandatów. Lista Nr. 2 PPS** 30.676 głosów, 2 mandaty, **Lista Nr. 3.** Niemiecy Socjaliści 11.024 głos. 1 mandat. Lista Nr. 4. Zjednocz. Front Robotniczo-Górniczy 4.859 głosów, bez mandatu. Lista Nr. 5 Zjednocz. Front Chłopski w Cieszyńskiem 3.246 głosów, bez mandatu, Lista Nr. 6. Śląski Blok Samoobrony 630 głosów, bez mandatu, Lista Nr. 7. powszechne Zjednocz. Gospodarcze stanu średniego 2.483 głosów bez mandatu. **Lista Nr. 8.** Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy (sanacja) 43.462 głosów, **4 mandaty. Lista Nr. 9.** Narodowy Ruch robotniczy 15.468 głosów, 1 mandat, Lista Nr. 10. Deutsche Wahlgemeinschaft 47.539 głosów, **4 mandaty. Lista Nr. 11.** PPS dawna frakcja 809 głos. bez mandatu. **Lista Nr. 12** Katolickie Centrum Ludowe 882, bez mandatu, Lista Nr 13. Blok Jedności robotniczo-chłopskiej 1147 bez mandatu. Lista Nr. 14. Chrześcijańskie Stronnictwo dla obrony interesów uchodźców stanu robotniczego i średniego 860 głosów bez mandatu. Wyniki te są niezupełne, ponieważ brak danych z trzech gmin powiatu rybnickiego.

W okręgu wyborczym Nr. II. Katowice: Uprawnionych do głosowania 121.125, ważnych głosów oddano 113.855. **Lista Nr. 1.** Katolicki Blok Ludowy (Korfanty) 21.747 głosów, **4 mandaty, Lista Nr. 2 PPS**, dawna frakcja 1.732 bez mandatu. Lista Nr. 3. Niemiecy socjaliści 4.334 głosów, bez mandatu. **Lista Nr. 4** Blok Jedności robotniczo-chłopskiej 11.731 głosów. 1 mandat, **Lista Nr. 5 PPS** 8.665 głosów 1 mandat, Lista Nr. 6. Śląski Blok Samoobrony 203 głosów, bez mandatu. **Lista Nr. 7.** Narodowy Ruch robotniczy 8600 głosów, 1 mandat, **Lista Nr. 8.** Narodowo-Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy (sanacja) 14.397 **3 mandaty.** Lista Nr. 10 Związek Rolników Śląskich 123 bez mandatu, **Lista Nr. 11.** Deutsche Wahlgemeinschaft 36.215 głosów, **5 mandatów.** Lista Nr. 12. Katolickie Centrum Śląskie 576 głosów, bez mandatu. Lista Nr. 13. Chrześcijańskie Stronnictwo dla obrony interesów uchodźców 1025 głosów bez mandatu. Lista Nr. 14. Zjednoczenie Właścicieli domów i gruntów 2.275 głosów bez mandatu. Lista Nr. 15. Śląskie Zjednoczenie Ludowe 1.232 głosów bez mandatu. Dotychczas brak wyników z 6 gmin tego okręgu.

Okręg wyborczy II. Królewska Huta: Ważnych głosów oddano 181.335. Poszczególne listy otrzymały: **Nr. 1.** Katolicki Blok Ludowy 38.565 głosów, **3 mandaty, Nr. 2** PPS dawna frakcja. 1.375 głosów, bez mandatu. **Lista Nr. 3.** Niemieccy socjaliści 7.513 głosów bez mandatu, **Lista Nr. 4** PPS 8.044 głosy 1 mandat. Lista Nr. 5. unieważniona, Lista Nr. 6 Blok Jedności robotniczo chłopskiej 11.887 głosów 1 mandat Lista Nr. 7. Narodowy Ruch Robotniczy 12.484 głosów, 1 mandat. Lista Nr. 8 Narodowo chrześcijańskie Zjednocz Pracy, 29.776 głosów **3 mandaty, Lista Nr. 10 Śląski Blok Samoobrony,** 242 głosów bez mandatu, **Lista Nr. 11** Deusche Wahlgemeinschaft 66.128 głosów, **6 mandatów,** Lista Nr 12 Chrześcijańskie Stronnictwo dla obrony intersów uchodźców 1.830 głosów, bez mandatu. Lista Nr. 13 Katowickie Centrum Śląskie 707 głosów. bez mandatu. Lista Nr. 14. Zjednoczenie właściciell domów i gruntów 4.550 głosów bez mandatu.

Nasza odpowiedź

W ostatnich czasach przeciwnicy i wrogowie sjonizmu rozpoczęli ofenzywę przeciwko naszemu dziełu. Wrogowie nasi chcą nam przeszkodzić przy naszej budowie i atakują nieprzerwanie nasze dzieło. Tym atakom wrogów sjonizmu przeciwstawić musimy silny, zwarty i jednolity front naszej organizacji. Organizacja sjońska, która jest płodem marzeń i dążeń przez wieki w narodzie żydowskim uśpionych, a które pod tchnieniem sjonizmu zapłonęły żywem światłem, od którego ciepła naród nasz powstaje do twórczej pracy w Erec Izrael, musi przejść do kontrataku. Pracę twórczą naszych chaluców przeciwstawić musimy dziełom zniszczenia naszych wrogów. Powiększyć musimy, szeregi naszej organizacji, podwoić nasze wysiłki w kierunku odbudowy. Wzmożona akcja na fundusze palestyńskie posunie nasze dzieło odbudowy o duży krok naprzód. Jednak wyniki nasze w akcjach funduszowych, jakoteż bezpośredniej pracy w Erec zależą od silnej i potężnej także liczbowo organizacji. Tę musimy wzmocnić. Do tego celu służyć nam ma tocząca się obecnie akcja szeklowa. Musimy ją wykorzystać dla wzmocnienia potęgi naszej organizacji, a w konsekwencji wzmocnimy przez to siłę twórczą i obronną naszego ruchu, wzmocnimy jego znaczenie na zewnątrz.

Kto do tego chce się przyczynić, sam wykupi szekel, a później rozpowszechniać go będzie.

Nasza odpowiedź na ataki wrogów może być tylko jedna. Powiększyć nasze wysiłki w kierunku twórczej pracy w Erec przez powiększenie szeregów naszej organizacji, przez rozpowszechnienie szekla, przez wzmożenie pracy sjońskiej.

Audiencje na Zamku

Warszawa, 12. 5. PAT. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przyjął dzisiaj o godz. 10,50 na audiencji delegację Czerwonego Krzyża w osobach dra Zaklińskiego, oraz generalnej sekretarki Paszkowskiej. O godz. 11 P. Prezydent Rzp'tej przyjął pp. Szumlakowską i Huberową, jako przedstawicielki Instytutu Gospodarstwa Domowego, o godz. 12-tej dyrektora Urzędu Statystycznego p. Sturm de Sterna, który wręczył na audiencji P. Prezydentowi atlas statystyczny, zaś o godz. 13tej szefa departamentu sprawiedliwości M. S. Wojsk. gen. Dańca w sprawach ułaskawienia.

• • •

Warszawa 12, 5. PAT. Bawiący w Warszawie węgierski minister oświaty hr. Klebelsberg zwiedził dzisiaj przedpołudniem miasto, a o godz. 12,30 przyjęty był w towarzystwie chargn d'affaires węgierskiego. na specjalnej audjencji przez P. Prezydenta Rzplitej.

Konferencje szefa rządu

Warszawa, 12. 5. PAT. Prezes Rady Ministrów Walery Sławek, przyjął dzisiaj przedpołudniem prof. Groera i Panasa, a następnie ministra komunikacji Kuehna.

—o—

Warszawa, 12. 5. PAT. Minister Przemysłu i Handlu inż Kwiatkowski, przyjął w dniu dzisiejszym delegację sfer gospodarczych, w osobach pp. Aleksandra Wierzbickiego, Antoniego Olszewskiego, Bidermana, oraz Średnickiego.

Mussolini o demokracji, faszyźmie i antysemityźmie

Mussolini jest demokratą. — Faszyzm nie jest artykułem na eksport. — Mussolini a antysemityzm. — Jak Mussolini pojmuje wolność prasy?

Naczelny redaktor „Berliner Tageblattu" p. Teodor Wolff, miał, jak już o tem wczoraj donieśliśmy, obszerny wywiad z Mussolinim, z którego ze względu na jego doniosłość przytoczymy najbardziej charakterystyczne ustępy.

W krótkiem telegraficznem streszczeniu wywiadu donieśliśmy już o komplimentach Mussoliniego pod adresem Niemiec, z którychby wynikało, że Mussolini w walce z Francją szukać zamierza oparcia o Niemcy. Ostatnia mowa Grandiego ilustruje najlepiej nasyconą niepokojem atmosferę polityczną, jaka wytworzyła się między temi dwoma romańskiemi krajami. Prasa szeroko też obecnie rozpisuje o roli Anglji, której minister spraw zagranicznych Henderson chce wziąć na siebie misję uczciwego pośrednika między Anglją a Francją.

W dalszym ciągu swego wywiadu oświadczył Mussolini, że jest także demokratą — acz kolwiek „autorytatywnym" demokratą. Trzeba brać rzeczy, takiemi jakie one są. „O mnie — powiedział Mussolini z uśmiechem rozmaicie się opowiada. Twierdzono, że chciałem przedłużyć sukienki dam. Wiem, że dwóch rzeczy nie wolno ruszyć: mody i religji. Właściwie może być rzeczą obojętną, co się o nas mówi i pisze. Nie usunie się ze świata faktów aut czynów, któreśmy zdziałali. Czego bowiem my chcemy? Tworzymy moralny porządek świata, a nie porządek oparty tylko na policji. Rozumie się, że w pierwszym okresie możemy zadanie nasze urzeczywistnić, posługując się pewną ostrością, ale przedstawia się to w przesadnem świetle, a zresztą nastąpiło złagodzenie całego systemu. Rządzić policją i karabinami maszynowemi, nie jest zbyt wiele. Tworzymy państwo, włoski zmysł dla państwa. Przedtem nie istniało takie jednolite oczucie państwa. Faszyzm skupia to wszystko i tworzy jedność przepajając lud faszystowskiem uczuciem państwowem. Ale nie jesteśmy, jak utrzymują, reakcjonistami. Przeciwnie — proszę popatrzeć na nasz ustrój syndykalistyczny, w którym urzeczywistnia się współpracę kapitału i pracy Bardzo lewicowo usposobieni ludzie, którzy do nas z Niemiec przychodzą, są zdziwieni tem, cośmy osiągnęli".

Na uwagę Wolffa, że przeszkodą zbliżenia niemiecko-włoskiego może być sojusz między włoskim faszyzmem a temi niemieckiemi elementami. które się pod faszyzm podszywają, oświadczył Mussolini: „Ależ nie istnieje najmniejszy związek między naszymi naśladowcami a mną! Żadnego z nich do siebie nie wołałem, żadnego nie wzywałem, by do nas przyszedł. Nie znam faszystów poza granicami Włoch, niema wogóle takiego faszyzmu — włoski faszyzm jest czemś innem, nie jest, wciąż to powtarzam, bynajmniej reakcyjny, jest demokracją, demokracją polegającą na autorytecie. Powiedziałem już raz w jednej ze swych mów — chociaż nie lubię komercjalnych wyrażeń — że włoski faszyzm nie jest artykułem na eksport. Nie uznajemy żadnych naśladowców, nie chcemy z nimi mieć nic wspólnego. Twierdzono n. p., że Primo de Rivera jest naszym zwolennikiem, chociaż stał od nas zupełnie zdala. Gdy go potem obalono, mówiono, że faszyzm poniósł klęskę. Nie, nie chcemy ponosić odpowiedzialności za tych ludzi zagranicą, którzy mogą udawać naszych zwolenników — ale nic nas nie obchodzą. Jeśli się nawet nie jest zwolennikiem zasad faszystowskich, musi się jednak skonstatować, że włoski faszyzm przy całej swej surowości jest dzieckiem tradycyj ogólnych humanistycznych. Powstał na innym umysłowym gruncie niż jego niemieckie naśladownictwa *i nie zna wcale antysemityzmu*, który jest głównym bagażem ideowym tych niemieckich partyj czy organizacyj."

W dalszym ciągu rozmowy starał Mussolini przedstawic się niemieckiemu redaktorowi wielkiego pisma w bardzo korzystnem świetle, a między innemi wprost różowo zobrazował nie dolę osób zesłanych na wyspy Liparyjskie. Z okazji ślubu córki ułaskawił zresztą Mussolini bardzo wiele z tych zesłańców.

Wreszcie rozmowa zeszła na wolność prasy. Mussolini oświadczył: „Nie jest słusznem, jeśli nam się zarzuca, że u nas niema ani też być nie może krytyka. Wiem dobrze, jaką wartość posiada krytyka i że jest nawet w pewnych okolicznościach konieczna. Prawdą jest, że nie pozwalam i bezwzględnie gnębię krytykę zwracającą się przeciwko egzystencji państwa faszystowskiego, przeciwko samemu faszyzmowi. Nie ukrywam wcale, jakim jestem i jakie są moje przekonania. Ale pozatem akceptujemy krytykę, a zwłaszcza w dziedzinie ekonomicznej może się ona zupełnie swobodnie poruszać."

Mussolini przemawia

Rzym. 12. 5. Podczas inspekcji stoczni w Livorno, Mussolini wygłosił przemówienie w którem oświadczył, że naród włoski po 8 latach rządów faszystowskch będzie prowadził w dalszym ciągu pracę konstruktywną i potrafi wymóc dla siebie szacunek, na który zasługuje. **Włochy faszystowskie nie chcą wdawać się w jakieś nieprzemyślane awantury**, jeżeli jednak niepodległość Włoch i ich żywotnym interesom będzie ktokolwiek zagrażał to cały naród powstanie i potrafi obrzucić ognistemi kulami wszystkich napastników. gdziekolwiekby oni byli.

Posiedzenie Komitetu Funduszu Kultury Narodowej

Warszawa 12 5. PAT. Dziś popołudniu odbyło się na Zamku pod przewodnictwem P. Prezydenta posiedzenie komitetu funduszu kultury narodowej. W posiedzeniu wzięli udział: prezes rady ministrów Walery Sławek, minister W. R. i O. P. dr. Czerwiński, kierownik ministerstwa skarbu Matuszewski. podsekretarz stanu min. spr. zagr. dr. Wysocki oraz dyrektor funduszu kultury narodowej Michalski.

Sprawa długów przedwojennych będzie pomyślnie załatwiona

Wiedeń, 12. 5. PAT, „Neue Freie Presse" donosi z Paryża, że wbrew pesymistycznym pogłoskom, konferencja dla długów przedwojennych, załatwi jeszcze z końcem bieżącego tygodnia porządek dzienny. Rokowania w sprawie papierów złotych i walutowych miały przebieg tak pomyślny, że załatwienie tych zagadnień można uważać za ukończone. W sprawie rent złotych będzie prawdopodobnie przyjęta t. zw. polsko-rumuńska propozycja pośrednicząca. Natomiast wielkie różnice istnieją odnośnie do rent papierowych. Wyłoniła się wobec tego propozycja, załatwienia sprawy rent papierowych odrębnie. Mianowicie uczynioną zostanie próba, by Węgry i Rumunja załatwiły sprawę autonomicznie.

Polski statek wojenny ratuje płonące przedsiębiorstwo estońskie

Gdynia. 12. 5. PAT. Podczas ostatniej podróży, wojenny statek Komendant Piłsudski znajdujący się na wodach estońskich, przyczynił się do ugaszenia pożaru w jednem z przedsiębiorstw estońskich, mieszczącego się nad brzegiem morza. Dowódca statku „Komendant Piłsudski" otrzymał telegram z podziękowaniem od właściciela przedsiębiorstwa estońskiego, za pomoc przy gaszeniu pożaru i uratowanie przedsiębiorstwa.

Tragiczny wypadek samochodowy

Katowice 12. 5. Pod Chorzowem na Śląsku roztrzaskał się samochód, należący do Karola Ziomka. Przed jadącym samochodem przebiegał chłopiec 9-letni Feliks Szklarski z Chorzowa. Szofer Zając, chcąc ocalić życie chłopcu, któremu groziło najechanie skręcił nagle i wpadł na drzewo. Chłopak doznał ciężkich obrażeń i wkrótce zmarł. Samochód rozbił się, a szofer i pasażer odnieśli ciężkie rany.

Teheran. 12. 5. PAT. W pobliżu Salmas na granicy Asarbejdżanu otworzyła się w ziemi szczelina długości 2 mil. Jezioro Urumyah, zalało kanały podziemne i zatopiło okolice.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

„Ostatnia nowość"

Komedja w 4 aktach E. Bourdet'a. Przekład Boya. Reżyserja M. Jednowskiego.

Ubiegłego roku o tej porze mieliśmy w Krakowie maleńki skandalik konkursowy. Użyłem słowa „skandalik", bo z dramatu Bourdet'a dowiadujemy się, jakie dopiero skandale dzieją się w Paryżu!

Bourdet, autor „Uwięzionej" i „Słabej płci", którą teraz wystawia Teatr Polski w Warszawie, chciał skarykaturować p. Grasseta, czy innego mocarza wydawniczego w Paryżu na tle walki o pierwszą nagrodę Zoli Rozumie się że każdy z wielkich wydawców ma swego kandydata, ale najpewniejszym jest zawsze kandydat Mouscata, bo Mouscat, to człek o żelaznej woli, który musi wyjść zwycięsko z wszelkich opresyj. Gdy w ostatniej chwili dowiaduje się, że jego kandydat Marechal haniebnie go zdradza, bo sprzedał prawa autorskie do dalszych swych dzieł innemu nakładowcy puścił w ruch cała maszynę, by odebrać nagrodę swemu beniaminkowi Stracił wprawdzie 40.000 franków na wydanie powieści, która miała otrzymać pierwszą nagrodę, ale ma tę satysfakcję, że nie dał się nabić w butelkę. Z tych homeryckich zapasów o nagrodę wychodzi zwycięscą nieznany nikomu Evenos

Na tem kończy się właściwie pierwszy akt, który stanowi zwartą, zamkniętą w sobie całość. Byłoby to jednak tylko jednoaktówka, a jednoaktówki, jak nowele, nie mają szczęścia. W dalszych więc trzech aktach autor zmienia teren akcji i przerzuca się w dziedzinę satyry na literatów wogóle. Okazuje się, że ten Evenos nie ma fantazji, nie może zmyślać, może tylko czerpać z własnych przeżyć Mouscat który finansowo dla Evenosa mocno się zaangażował nie daje jednak za wygraną i zmusza czułą żonkę Evenosa do komedji miłości z Marechalem. Z miłością nie wolno jednak igrać bo można sobie spalić skrzydełka. Z tego żartu zaczyna się wykluwać prawdziwa miłość. Na szczęście Marechal jest literatem więc i miłość jest dla niego tylko substratem do noweli.

Ba, sam Evenos znalazł czas **w ministerstwie**, w którem pracuje do napisania dwutomowej powieści opartej na własnych przeżyciach. Bo literat to kabotyn, to pingwin, który karmi własne dzieci krwią swego serca. A więc jeszcze jeden dowód, że najkrwawszą satyrę na literata napisze sam — literat.

Całość trochę dłużąca się, trochę przewlekła, ale żywa, zajmująca, pełna drobnych złośliwości, mądrych powiedzonek, iskrząca się dowcipem. Jednem słowem — naprawdę interesująca premjera, co stwierdzam z prawdziwą satysfakcją.

P. Jednowski włożył w reżyserję sztuki dużo starannej, wnikliwej i troszczącej się o wszystkie szczegóły pracy. Z artystów znowu wysunął się na pierwszy plan p. Fabisiak, który jako Mouscat był doprawdy bajeczny. Z innych aktorów wymienić przedewszystkiem należy p. Grolickiego, który inteligentnie zabrał się do postaci Evenosa, p. Kossocką, (bardzo miłą i szczerą jego żonę), p. Szymańskiego (nieco sztywnego Marechala) i pp. Dąbrowskiego, Pawłowskiego, Kaczmarskiego Kułakowskiego.

M. K.

W kalejdoskopie prasy

ALBO — ALBO

W ośrodku dyskusji publicznej stoi sprawa petycji, wzgl. żądania centrolewu, złożonego w dniu 9 bm. P. Prezydentowi Rzplitej, co do zwołania nadzwyczajnej sesji ciał ustawodawczych. Endecja nie przyłączyła się, jak wiadomo, do wniosku centrolewu ze względów formalnych, stając na stanowisku że żądanie zwołania sesji nadzwyczajnej nie powinno zawierać żadnego umotywowania. Kryje się za tem wyraźny rozdźwięk między endecją a centrolewem: endecja chciałaby sesji nadać charakter polityczny, centrolew natomiast byłby w drodze kompromisu skłonny do ograniczenia jej do spraw gospodarczych. Pytanie tylko zachodzi, czy sprawy gospodarcze dadzą się odgraniczyć od politycznych...

Zbliżony do endecji „Kurjer Warszawski" wyraża w tym kierunku duże powątpiewania. Artykuł swój, pt. „Zagadka tu, zagadka tam", kończy:

> Ostatniemi czasy rząd był zachęcony przez niektóre koła sanacyjne do szukania „innego środka" (pozaparlamentarnego) aby „nawiązać kontakt ze społeczeństwem" i wystąpić z „planem akcji gospodarczej". Trudno zrozumieć, o co mogło chodzić autorom tak osobliwego pomysłu. **Żaden, dosłownie żaden poważniejszy plan gospodarczy nie będzie wykonany poza obrębem normalnych władz państwowych, a więc przedewszystkiem sejmu i senatu.** Ktokolwiekby obiecywał co innego — wprowadzałby społeczeństwo w jawny błąd. Tylko ślepi nie widzą, że stoimy tu wobec wyraźnego: aut-aut. **Albo dalsza stagnacja z jej okropnemi skutkami, albo powrót do życia konstytucyjnego i wspólna praca nad naprawą.**

„Naprzód" formułuje znowu w ten sposób owo „albo-albo":

> Czternaście dni daje art. 25 konstytucji p. prezydentowi do spełnienia żądania jednej trzeciej ustawowej liczby posłów. Czy stanie się tak, jak się dzieje przy zwoływaniu zwyczajnej sesji, tj. zwołuje się ją na ostatni dzień (31 października) przepisanego terminu, czy ten 14-dniowy termin zostanie skrócony — to są rzeczy drugorzędne. Grunt, że mamy teraz jasną sprawę: **albo spełnienie żądania, albo przejście do jawnej dyktatury.**

NIEMA KONFLIKTU MIĘDZY SEJMEM A RZĄDEM..

„Gazeta Polska" uważa również, choć z innych powodów, jak endecja, że „panowie posłowie" nie powinni byli uzasadniać swego żądania do P. Prezydenta o zwołanie sesji nadzwyczajnej: dodanie motywów do — konstytucyjnie uprawnionego zresztą żądania — jest „aktem płytkiej demagogji". Ciekawe są przytem niektóre uwagi i argumenty „Gazety Polskiej". Dowiadujemy się mianowicie, że niema wcale konfliktu między Sejmem a rządem, choć dotychczas byliśmy o tem święcie przekonani:

> Fałszem jest twierdzenie o konflikcie pomiędzy większością parlamentu a dzisiejszym systemem rządzenia. Fałsz polega na tej prostej rzeczy, że „większość parlamentu" — nie istnieje. Istnieją tylko poszczególne głosowania, skupiające więcej, niż połowę członków Sejmu dla takiej, czy innej negacji. Na cyfry odnośne składają się jednak zawsze elementy sobie przeciwstawne, zaś motywy głosowań są nietylko zgoła różne, ale częstokroć zwalczające się nawzajem. Termin „większość parlamentu", jako pewna siła stała i reprezentująca jakąkolwiek treść, jest w naszych obecnych stosunkach fikcją.

Ano, można i tak...

SYTUACJA GOSPODARCZA WCALE SIĘ NIE POGARSZA...

Dalej pisze **„Gazeta Polska"**:

> Dalsze twierdzenie petycji poselskiej o stałem pogarszaniu się stanu gospodarczego państwa, bezrobociu i nędzy ludności jest frazesem **niezgodnym z rzeczywistością.** Właśnie w chwili obecnej nietylko niema żadnych danych do twierdzenia o pogarszaniu się sytuacji gospodarczej, lecz przeciwnie życie mówi akurat co innego. **Sytuacja gospodarcza raczej się polepsza,** bezrobocie maleje, nędza jest tam gdzie była zawsze. Zaś o „stałości" tych zjawisk mogą mówić tylko ludzie, nierozumiejący znaczenia słów i szermujący niemi lekkomyślnie.

Bardzo bylibyśmy uradowani, gdyby — tak było...

SEJM PRZESZKADZA W WALCE Z KRYZYSEM GOSPODARCZYM!

Wreszcie — ostatnia rewelacja:

> Dalej — postulat „ujawnienia przez rząd planu walki z kryzysem" nasuwa przypuszczenie, jakoby rząd w tej dziedzinie coś ukrywał; zdrowy rozsądek wskazuje, że chodzi tu jedynie o czyny, o akcję samą, a nie o deklaracje słowne. Akcja jest przez rząd prowadzona, przed nikim nie jest ukrywana; natomiast cały swój wysiłek, pełną energję i cały rozporządzalny czas mogą skierować w tym kierunku władze państwowe jedynie w tych okresach, kiedy nie są przymusowo zaprzątnięte koniecznością bezpłodnych rozpraw parlamentarnych w izbach ustawodawczych bez większości.

Nadzieje na współpracę rządu z Sejmem są w tych okolicznościach istotnie nader minimalne.

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

ZDJĘCIA DŹWIĘKOWE Z PODRÓŻY PREZYDENTA RZPLITEJ PO WOJ. WARSZAWSKIEM.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie rozpocznie się w Polsce produkcja dźwiękowych tygodników filmowych wzorem podobnych tygodników zagranicznych. Zamówiony już został w Ameryce specjalny samochód, wyposażony we wszelkie najnowsze aparaty i urządzenia, z którego dokonywane będą dźwiękowe zdjęcia uroczystości obchodów i wszelkich wydarzeń aktualnych. Samochód jest już w drodze do Polski i przybędzie do Warszawy w najbliższym czasie. Jeżeli samochód ten przybędzie do Polski dość wcześnie, wówczas prawdopodobnie dokonane będą dźwiękowe zdjęcia filmowe z podróży p. Prezydenta Rzplitej po woj. warszawskiem

PRÓBA POLSKIEJ APARATURY DLA KIN DŹWIĘKOWYCH.

Krajowa wytwórnia aparatów dla kin dźwiękowych „Hejnał" zainstalowała w kabinie centralnego biura filmowego przy Min. Spraw Wewn. synchronizator systemu Jerzego Rowińskiego, celem zademonstrowania go przedstawicielom władz. W dniu 9 bm. tytułem próby wyświetlono wobec grona wyższych urzędników Ministerstwa z pp. dyr. dep. administracyjnego, Weissbrodem i płk. Łuskino, szefem centralnego biura filmowego na czele, szereg krótkich filmów dźwiękowych. Próba wypadła korzystnie zarówno pod względem czystości dźwięku, jak i synchronizacji.

W najbliższych dniach zademonstrowana ma być wspomniana aparatura specjalnie wobec ministra spraw wewnętrznych. p. Józewskiego.

—o—

— ŚWIATOWEJ SŁAWY ŻYDOWSCY ARTYŚCI — Ola Lilith, Wł. Godik, Borys Tomaszewski i Ruth Rene, wystąpią z nadzwyczaj bogatym programem jutro w środę 14 bm. i czwartek 15 bm. w sali Bolońskiego. Bilety do nabycia w kasie przy sali

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Oryginalna komedja Bourdet'a „Ostatnia nowość" grana będzie dziś oraz w czwartek i piątek. Jutro na przedstawieniu popularnem St. Krzywoszewskiego „Panienka z dancingu". W sobotę popołudniu po cenach najniższych przedstawienie dla młodzieży szkolnej fredrowskiej „Zemsty".

— TEATR „BAGATELA" KARMELICKA. Dziś we wtorek i jutro we środę 2 tylko występy utalentowanych i popularnych tancerek sióstr Halama, gwiazd teatru rewjowego „Morskie Oko" w Warszawie. Świetni artyści warszawscy Nina Boiska i Wacław Zdanowicz wystąpią również w tym zajmującym programie. Początek przedstawień o godz. 9-tej wieczór. Bilety sprzedaje kasa teatru codziennie od godz. 9-tej rano.

— MIĘDZYNARODOWY KONGRES AKTORÓW W WIEDNIU. W dniach od 22—30 bm. odbędzie się w Wiedniu międzynarodowy kongres aktorów, na który zgłosiły udział organizacje aktorskie z wszystkich prawie krajów Europy i Ameryki. Kongres zajmie się sprawami związanemi z zawodem aktorskim.

Jak się zachować wobec zagrażającej epidemji tyfusu?

Jak corocznie o tej porze, czytamy w pismach o projektowanych zarządzeniach władz celem przeciwdziałania zagrażającej epidemji tyfusu, nasuwa się więc pytanie, czy i w jaki sposób każdy poszczególny obywatel kraju w interesie własnym i ogółu może zapobiec zapadnięciu jego samego i członków rodziny na ciężką, niebezpieczną tę chorobę.

Otóż niewątpliwie, przy odpowiedniem zachowaniu warunków czystości i hygjeny, uda się ustrzec przejęciu zarazka tyfusowego, który tak łatwo rozwija się, zwłaszcza u osobników mniej odpornych, wskutek osłabienia ogólnego, czy upośledzonych funkcyj żołądka i kiszek. Na czem wszelako polegają owe uodporniające na zarazki tyfusowe warunki czystości i hygjeny?

Nadewszystko na

zabezpieczeniu spożywanych przez nas napojów i pokarmów przed możnością stykania się ich z temi zarazkami.

I to nietylko napojów i pokarmów, przechowywanych w domu, ale i tych, które zmuszeni jesteśmy nabywać codziennie na targu, czy w sklepach. Zaczynając od płynów, w jakie w większej czy mniejszej ilości musimy zaopatrywać stale nasz organizm, postawić należy na pierwszem miejscu napój najniebezpieczniejszy w danym wypadku, kryjący w sobie największą możliwość zarażenia się tyfusem — wodę. Jak wiadomo powszechnie, jest

woda najpodatniejszym gruntem

dla rozmnażania się bakcylów tyfusowych, nie należy więc pod żadnym pozorem —o ile nie ma się bezwzględnej pewności, że jest zupełnie wyjałowiona z zarazków — pić wody innej, aniżeli przegotowaną. Można wszak codziennie z rana nastawiać spory czajnik wody, przegotować ją i pić zimną. Obowiązuje to zwłaszcza na wsi, na letnich mieszkaniach, w nieskanalizowanych miasteczkach. W ostatecznym razie, gdyby się nie miało pod ręką wody przegotowanej, a pragnienie zbyt dokuczało, można wyjałowić wodę z zarazków przez zakwaszenie jej wciśnięciem kilkunastu kropel soku z cytryny. Przegotowywać należy również

mleko,

mimo — przesadnego zresztą — przypisywania szczególnie uzdrawiającego wpływu picia mleka „prosto od krowy".

Niezmiernie ważnem jest też podczas letnich miesięcy

pilnowanie lodu,

używanego do chłodzenia napojów. Do zbrodni popełnianych na samym sobie zaliczyć należy używanie w tym celu lodu innego niż sztucznego. Nie pomoże praktykowane często, nawet w domach inteligencji „obmywanie" lodu naturalnego przed ochładzaniem nim wody czy lemonjady. Obmywanie absolutnie nie zabija zarazków, zapamiętać też trzeba, że przeważna większość zapadnięć na tyfus powstaje wskutek zatrucia się wodą, a tem samem lodem, jako stanem stałym tej samej wody.

Trudniejsze jest ustrzeżenie się od przejęcia zarazków, tkwiących

na pieczywie i maśle.

Jedyną radą na odkażanie pieczywa jest szybkie jednorazowe przesunięcie go przez ogień. Da się to uskutecznić drogą nadziania bułki czy odkrajanego kawałka chleba na wielki widelec i przemknięcia ich przez płomień spirytusowy czy gazowy. Co się tyczy masła, jedyną możliwością zabezpieczenia się jest zaopatrywanie się w masło, wyrabiane fabrycznie z pod centryfugi, przy zachowaniu dopilnownych przez władze warunków sanitarnych, a nadewsystko kupowanie masła odpowiednio opakowanego w woskowy papier nieprzemakalny i nieprzepuszczający kurzu zewnątrz. Przy znanym, niestety, braku czystości naszych chłopek, masło wyrabiane przez nie, estetycznie zresztą, ale mniej hygjenicznie opakowane w liście kapusty, może, tak samo jak i sery tego samego pochodzenia, łatwo odegrać rolę roznosiciela zarazy w porze epidemji tyfusu, który po wsiach prawie że nie wygasa.

Owoce

o grubszej skórce należy obierać, wiśnie i truskawki opłókiwać w przegotowanej zimnej wodzie.

Staranne mycie rąk

przed każdem jedzeniem, przepłukiwanie gardła lekkim roztworem kwasu bornego, czy innego środka dezynfekującego, dbanie o sprawne funkcjonowanie żołądka, kiszek, zachowywanie przytoczonych powyżej środków hygjeny i czystości przy zakupywaniu, przechowywaniu i spożywaniu napojów i pokarmów, sprawi, że nietylko my sami ustrzeżemy się od tyfusu, ale najskuteczniej przyczynimy się do rychłego wygaśnięcia jego epidemicznego szerzenia się.

Dr. S. G.

DZIAŁ GOSPODARCZY



Przemysł i handel oczekują dalszych ulg podatkowych

W „Gaz Handl." czytamy:

Wobec tego, iż sprawa zasadniczej reformy podatkowej jeszcze nie dojrzała a nowelizacja ustawy o podatku przemysłowym nie doczeka ła się rozwiązania w czasie trwania sesji sejmowej, p. minister Skarbu na skutek groźnej sytuacji w jakiej się znalazł przemysł i handel w chwili obecnej, rozpoczął planową akcję nie sienia ulg dla zagrożonego życia gospodarczego, aby w ramach obowiązujących ustaw złagodzić ciężary podatkowe. W rezultacie tej akcji ukazał się cały szereg okólników, wyjaśniających interpretację poszczególnych punktów ustaw podatkowych. Oczywiście, że akcja p. ministra aczkolwiek przynosząca istotną ulgę nie jest równoznaczna z reformą podatkową, w obecnej wszakże chwili jest koniecznością. Jednakowoż, pomimo wydania szeregu zarządzeń, jest jeszcze cały szereg spraw pilnych i ważnych, które mogłyby być rozwiązane w podobny sposób, zanim oddawna oczekiwana reforma zostanie przeprowadzona. Do tych spraw należy zaliczyć w pierwszym rzędzie: 1) sprzedaż, dokonywaną przez przedsiębiorstwo przemysłowe, przedsiębiorstwu przemysłowemu, 2) zmianę pojęcia sprzedaży hurtowej, 3) uznanie komisowego stosunku zakupu, 4) unormowanie sprawy odpisywania wątpliwych należności, 5) sprawę straty kursowej na walutach obcych, 6) potrącanie od dochodu odsetek za zwłokę i 10 proc. dodatku. 7) potrącanie od obrotu odsetek prolongacyjnych.

Sprawy te mogą być załatwione w drodze okólników i rozporządzeń p. ministra Skarbu bez współudziału ciał ustawodawczych, to też przemysł i handel z niecierpliwością oczekują wydania odnośnych rozporządzeń, któreby przyniosły ulgi podatkowe przed zapowiedzianą wielką reformą.

Nasz system podatkowy wpływa hamująco na kapitalizację wewnętrzną i przypływ kapitałów zagranicznych do Polski

Z przemówienia b. ministra Gliwica

P. Senator Hipolit Gliwic wygłosił w dniu 8 bm. na walnem zgromadzeniu akcjonarjuszów Banku Handlowego w Warszawie dłuższe przemówienie, z którego podajemy najciekawsze ustępy:

„Prosta podstawowa funkcja każdego banku jest u nas może nieco cięższa, nieco trudniejsza, wymagająca nieco więcej ostrożności, niż w innych krajach, przedewszystkiem dlatego, że rozporządzalne środki są niestety u nas daleko drobniejsze, niż to ma miejsce gdzieindziej. Jeżeli weźmiemy cyfry oszczędności, nagromadzonych w poszczególnych krajach, to zauważymy, że w tym spisie zajmujemy niestety ostatnie miejsce. Według danych zeszłorocznych — na głowę mieszkańca w Polsce przypada

tylko 1,60 dol.,

złożonych w kasach oszczędności, podczas gdy w Danji suma ta dochodzi do 152,65 dol., w tak małym kraju, jak Finlandja — 32,38 dol. w Niemczech po wojnie, przy obecnym stanie przygnębienia i stałej depresji — 28 70 dol., w Italji — do niedawna tak biednej — 33,21 dol. Nie mówię o bogatej Szwajcarji, gdzie cyfra ta stanowi 82,10 dol. Przy takim niesłychanie niskim poziomie oszczędności, jest

rzeczą trudną prowadzić interes bankowy

i wogóle trudno podołać zadaniom, dyktowanym przez życie w dziedzinie gospodarczej. Z tego powodu przed nami, jak przed całem społeczeństwem, stoją dwa kardynalne zadania: a więc ściąganie z zagranicy środków tych, których sami nie posiadamy, a pozatem troska o większą kapitalizację wewnętrzną.

Rozumie się, że w tym wypadku rola społeczeństwa, rola instytucyj kredytowych i prywatnych, jest — aczkolwiek poważna — jednakże nie wyłączna. Wysuwają się tu na pierwsze miejsce poczynania rządowe. To niestety, co rząd dotychczas w tej dziedzinie uczynił, wiele jeszcze pozostawia do życzenia.

Cała nasza konstrukcja fiskalna, cały nasz system podatkowy, są takie, że trudno liczyć, — o ile się to nie zmieni — na przyciągnięcie z zewnątrz tak nam potrzebnych kapitałów, i jeszcze trudniej liczyć na postępowanie naprzód wewnętrznej kapitalizacji.

Wspomnę tylko o fakcie, który niedawno spotkał jedno z przedsiębiorstw przeze mnie kierowanych. Gorliwi przedstawiciele niższych instancyj skarbowych nałożyli na odsetki, płacone zagranicznej instytucji bankowej, podatek dochodowy w najwyższych rozmiarach, chcąc w ten sposób trafić zagranicznego bankiera, a w rezultacie zwiększając odsetki, płacone przez miejscowe przedsiębiorstwo, z 7 na 12 proc. Wspomnę, że stempel przy operacjach kredytu złożonego zwiększa odsetki o 1 3/4 proc.

Hamująco na kapitalizację wewnętrzną działa nasz system podatkowy, a szczególniej

metody, zapomocą których podatki zostają ściągane.

Nie prowadzi to do zwiększenia chęci oszczędzania.

Spójrzmy na cyfry, dotyczące Banku Handlowego. W r. 1913 podatki, jakie wtedy Bank zapłacił, stanowiły około 6 proc. zysku brutto przy dywidendzie 12 proc. W r. 1929 te same podatki stanowią już przy dywidendzie 8 proc około 13 proc. tegoż zysku. Nie może to zachęcić tych, co chcą oszczędzać, do trwania w takim zamiarze. Jeżeli uważam za stosowne dzisiaj na tem zebraniu sprawę tę podnieść, to dlatego, że mam nadzieję, iż obecny kierownik Ministerstwa Skarbu nieco inaczej, niż jego poprzednicy, na te kwestje się zapatruje.

Ograniczam moje przemówienie dzisiejsze do tego jednego niewesołego odcinka naszego życia gospodarczego. Przy tej sposobności chciałbym jeszcze zaznaczyć, że jest rzeczą nieodzowną,

by sfery rządowe zasięgały stale opinji i zdania ludzi działających w samem życiu gospodarczem, jak to się dzieje na całym świecie.

Jestem przekonany, że potrzeba zmiany naszej polityki fiskalnej jest bardzo mocno przez wszystkich odczuwana i mam nadzieję, że nasz obecny minister skarbu, skoro postanowi przeprowadzić odpowiednią reformę, nie omieszka poradzić się także ludzi, którzy bezpośrednio nasze życie gospodarcze prowadzą".

Sytuacja na rynku akcyj i walut

Warszawa, 12 maja.

Na rynku akcyjnym

dało się zauważyć w tygodniu ubiegłym dość duże ożywienie. W dziale akcyj bankowych interesowano się w dalszym ciągu Bankiem Polskim, Zachodnim i Handlowym. Dnia 8 maja br. odbyło się zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Banku Handlowego w Warszawie, na którem uchwalono między innemi wypłacić za rok ubiegły dywidendę w wysokości 8 proc., czyli zł. 8, do akcji 100-złotowej XIII i XIV emisji, tj. o 1 proc wyżej, niż w roku 1928.

W grupie papierów przemysłowych

panowała w końcu tygodnia tendencja wybitnie zwyżkowa. Dużym popytem cieszyły się w szczególności akcje W. T. Fabryk Cukru oraz W. T. Kopalń Węgla, następnie Lilpopy, Starachowice i Modrzejów. Kursy tych papierów osiągnęły silną zwyżkę.

Pożyczki państwowe

miały w tygodniu sprawozdawczym usposobienie zniżkowe przy mniejszych obrotach, natomiast listy zastawne, zarówno ziemskie jakoteż miejskie były w dalszym ciągu ruchliwe i poszukiwane. Notowano (pierwsza cyfra z 2, druga z 10 maja br.): 5 proc. Poż. Konwers. 55,50 — 51,75, 10 proc. Poż. Kol. 102,00 — 102,25. 4 proc Poż Prem. 115.50 — 112.50, 5 proc. Poż. Prem. 71,00 —67,50. 4 i pół proc. T K. Ziemskie 56.75 — 56.90, 5 proc. T. K. m. Warszawy 60,00 — 60.00, 8 proc. T. K m Warszawy 77,25 — 78,50, Bank Polski 174.00 — 172,00, Bank Handlowy 118,00 — 118.00, Warszawski Cukier 33,00 — 39,50, Lilpopy 27.50 — 30,30, Modrzejów 11,75 — 13,25, Parowozy 22,5p — 23,50. Starachowice 20,75 — 21,25.

Obroty na giełdzie dewiz

nie uległy żadnej zmianie. Zapotrzebowanie, zwłaszcza na dewizy New York i Londyn było w dalszym ciągu dość znaczne. Cały przydział walut i dewiz uskuteczniał prawie wyłącznie Bank Polski. Zapas pieniędzy i należności zagranicznych Banku, zwiększył się ostatniej dekadzie kwietnia o 5,188,986 zł. do kwoty zł 297,741.370, a zapas złota wzrósł o 109,467 do 702,184,588. Obie te pozycje stanowiące pokrycie obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań, wyrażały się na dzień 30 kwietnia kwotą zł. 999.928,958. Pozycja pieniędzy i należności zagranicznych niezaliczonych do pokrycia wzrosła o 922,785 do 111.844.556. Portfel wekslowy uległ dalszej redukcji o 16,472,438 do kwoty 590.565,328 natomiast pożyczki zastawowe wzrosły o 6,330,022 do 78,717,638 złotych.

Obieg biletów bankowych wzrósł o 77,1 miljona do 1,325,984,720 zł., natomiast natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 62,4 milj. do 301,7 milj. zł. Stan obu tych pozycyj wynosił na dzień 30 kwietnia br. łącznie 1,627,722,225 zł. Pokrycie obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań wyłącznie złotem, stanowiło na ultimo kwietnia br. 43,14 proc., pokrycie kruszcowo- walutowe 61,43 proc., wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych 52,96 proc.

Dewizy New- York

notowano w końcu ubieg. tygodnia 8.907 kabel New York 8.919, dolary w obrotach pozagiełdowych 8,88 i pół. Kursy dewiz europejskich kształtowały się w obrotach oficjalnych względnie międzybankowych następująco: Belgja 124,44, Gdańsk 173,20, Holandja 358,88, Londyn za 1 L — 43,32 i pół, Paryż 34,98 i pół, Praga 26,42, Zurych 172,71, Medjolan 46,77 i pół, Wiedeń 125,77, Berlin 212,80, Stokholm 239,35, Budapeszt 155,85, Belgrad 15,77, Kopenhaga 238,55, Ryga 171,75, Tallin 237,25.

Silny wzrost protestów wekslowych w marcu

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego zaprotestowano w marcu b. r. ogółem 529,128 sztuk weksli na sumę 131,280 tys. zł. wobec 453,298 szt. wartości 112,105 tys. zł. w lutym br., a 446,731 szt. na sumę 94,282 tys. w marcu 1929 r. Przeciętna suma weksla zaprotestowanego wynosiła w marcu br. 248 zł., w lutym 247 zł., a w marcu 1929 r. — 210 zł.

Przez władze sądowe zaprotestowano w marcu br. 456,058 weksli na sumę 119,301 tys. zł., a przez urzędy pocztowe 73,070 szt. wartości 11,979 tys. zł. Największa ilość protestów wekslowych, jeśli idzie o wartość w złotych, przypada w marcu na woj. centralne — 325,354 szt. na sumę 74,913 tys. zł., następnie na zachodnie — 59 685 i 23,472 tys., południowe — 79,399 i 21,070 tys., oraz wschodnie 64,690 i 11,825 tys. zł.

Według miast zaprotestowano w marcu pod względem wartości w złotych największą ilość weksli w Warszawie — 102,007 sztuk na sumę 28,589 tys, drugie miejsce zajmuje Łódź — 43,944 szt. i 11,332 tys. zł., następnie idą kolejno (pierwsza cyfra — ilość weksli, druga — wartość w ty-

siącach złotych): Poznań — 11,412 i 7,036, Lwów — 13,036 i 4,647, Kraków — 10,267 i 3,860. Lublin — 11,703, i 2,722, Bydgoszcz — 5,407 i 2,407, Wilno — 11,312 i 2,092, Sosnowiec —6,950 i 1,590, Katowice 4,455 i 1,533, Kielce — 6,546 i 1,252, Częstochowa — 6,437 i 1,204, Łuck — 4,069 i 966, Białystok — 6,295 i 928, Królewska Huta — 3.001 i 911, itd

Przeciętna suma weksla zaprotestowanego była największa w Poznaniu — 617 zł. i w Bydgoszczy — 445 zł., najmniejsza zaś w Białymstoku — 147, i Żyrardowie — 148 zł.

Przygotowania do wielkiej austrjackiej pożyczki międzynarodowej

„Manchester Guardian" z 5 maja br. z uznaniem wskazuje, że działalność kanclerza republiki austrjackiej Schobera przyczyniła się bardzo do przyspieszenia emisji pierwszej transzy międzynarodowej pożyczki austrjackiej, która będzie wynosiła 20 miljonów funtów, tj. 100 miljonów dolarów. Wizyta kanclerza Schobera w Londynie i w Paryżu tak daleko posunęła sprawę emisji pożyczki austrjackiej (odraczanej od 1928 r.), że nie ulega wątpliwości, iż subskrypcja będzie ogłoszona przed lipcem br. Trudno narazie jeszcze określić termin pożyczki austrjackiej, gdyż będzie ją poprzedzała niemiecka pożyczka reparacyjna i od terminu zakończenia subskrypcji na międzynarodową pożyczkę niemiecką zależy termin emisji pożyczki austrjackiej. Na czele syndykatu gwarancyjnego banków amerykańskich, angielskich, francuskich i in. stanie bank nowojorski J. P Morgan and Co. Fnudusze uzyskane z pożyczki będą użyte wyłącznie na inwestycje dla rozbudowy poczt (tj. sieci telefonicznej i telegraficznej), na budowę dróg oraz na inwestycje kolejowe.

—o—

O OBNIŻENIE WYSOKOŚCI ODSETEK ZWŁOKI, POBIERANYCH PRZEZ KASY CHORYCH. Komisja Polityki Socjalnej Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie wypowiedziała się na ostatnio odbytem posiedzeniu za koniecznością poczynienia starań o obniżenie wysokości odsetek za zwłokę, pobieranych przez kasy chorych. Jak wiadomo, kasy chorych dotychczas utrzymują stopę 24 procent.

DZIEŃ POLITYCZNY

DALSZE OBRADY NAD DEKONCENTRACJĄ ADMINISTRACJI.

W dniu 14 i 15 bm. odbędą się w Warszawie pod przewodnictwem wojewody Raczkiewicza posiedzenia sekcji dekoncentracji przy komisji dla usprawnienia administracji publicznej. W pierwszym dniu obrady poświęcone będą dekoncentracji w zakresie administracji górniczo- hutniczej (referat doc. Uniwer. Jagiellońskiego, dra Helczyńskiego), w drugim zaś dniu — dekoncentracji w zakresie resortu wyznań religijnych i oświecenia publicznego (referat radcy Piotrowicza z Wilna), oraz leśnictwa i łowiectwa (referat nacz. Wimorskiego).

Przegląd prasy żydowskiej

Wnuk rabina spoczął na cmentarzu.. ewangielickim. — P.P.S. w kłopotach. — Litwa świeci przykładem rozsądku.

Naszą notatkę o pogrzebie senatora Posnera, który miał być rzekomo ewangelikiem, należy zmienić o tyle, że sen. Posner, wnuk znanego rabina warszawskiego Reb Zalmana Posnera, a brat obecnego rabina warszawskiego Posnera, nigdy nie zmienił religji i nie przyjął wyznania ewangelickiego. Jak się obecnie okazuje, tylko względy polityczne spowodowały PPS. do urządzenia pogrzebu na cmentarzu ewangelickim. Oczywiście dla nas obojętne jest, jak odnosił się sen. Posner za życia do żydostwa. Wiadomo było, że z żydostwem nie łączyło go nic, że oddany był całkowicie swojej partji, a sprawami żydowskiemi wogóle się nie zajmował. Ale wraz z jego śmiercią rozpoczęły się ciekawe starania PPS., której zmarły był przywódcą. Omawia te starania „Hajnt":

> Nie chodzi tu o zmarłego, lecz o jego żywych, politycznych przyjaciół, którzy czynili wiele starań, by uzyskać dla niego miejsce sublokatora na cmentarzu ewangelickim. To jest zaprawdę interesujące. Albowiem nie interesowano się tu niebiańskiemi wygodami duszy Stanisława Posnera, lecz ziemską wygodą partji, do której on należał. W naszym kraju nie należy do wygodnych rzeczy prowadzić pogrzeb wicemarsz. Senatu i przywódcy polskiej partji na cmentarz żydowski. Był raz taki wypadek — sprawa z Perlem — przed kilkoma laty i nastręczył wówczas sporo kłopotu. A usprawiedliwiając się, doszedł wówczas „Robotnik" aż do tego przekonania, że już sam Marx poświadczył, iż Żydzi są małowartościową rasą.. Pocóż więc obecnie znowu ryzykować możliwość podobnych niewygód?
>
> Jak zawsze i wszędzie, tak i w tym wypadku, interes życiowy przezwyciężył śmierć.

* * *

W związku z wiadomością o pochowaniu zwłok sen. Posnera na cmentarzu ewangelickim krążą w Warszawie pogłoski, że sen. Posnera wychrzczono w chwili agonji.

Rodzina zmarłego utrzymuje jednak z całą stanowczością, że sen. Posner pozostał Żydem. Ciotka zmarłego p. Rundsztajnowa — żona adw. Rundsztajna — zwróciła się do prezesa Gminy Żyd. pos. Farbsteina, oświadczając, że cała rodzina upatruje w twierdzeniu, iż zmarły zmienił wyznanie swoich ojców — niezwykłą obrazę pamięci zmarłego.

Sen. Posner był i pozostał Żydem do ostatniej chwili swego życia. Oświadcza to siostra zmarłego, jak również p. Niemijski, u którego sen. Posner spędził ostatnie dni swego żywota.

W kołach przyjaciół politycznych sen. Posnera jedni twierdzą, że sen. Posner przeszedł na wyznanie ewangelickie, inni oświadczają, że zmarły chociaż formalnie pozostał Żydem. Faktycznie był bezwyznaniowcem, a przed śmiercią wyraził życzenie, aby nie pochowano go na cmentarzu żydowskim.

Ponieważ cmentarz ewangelicki jest jedynym cmentarzem, przyjmującym zwłoki bezwyznaniowców, postanowiono pochować sen. Posnera obok grobu prof. Boudouin de Courtenay'a.

* * *

Oficjalna wiadomość z Kowna donosi, że litewska Rada Ministrów uchwaliła w związku z krytyczną sytuacją gospodarczą uchylić częściowo przymusowy spoczynek niedzielny i zezwolić na sprzedaż w sklepach w czasie świąt chrześcijańskich przez trzy godziny. Wyjątek stanowi centrum stolicy Kowno, gdzie sklepy mają być zamknięte. W ustawie o spoczynku niedzielnym w krajach Europy wschodniej jest to pierwszy wyłom. Na Litwie uczyniono to pod presją kryzysu ekonomicznego. Nawiązując do tego faktu, „Moment" pisze:

> Możliwem jest, że nasz rząd obecny planował już w tej sprawie coś uczynić i częściowo spełnić postulat zreformowania spoczynku niedzielnego Ale jasnem jest, że opozycja wykorzystałaby każdy krok rządu dla niskich demagogicznych celów. Powstałby krzyk o „zażydzeniu". Nawet wśród stronnictw lewicowych jechanoby znowu na „koniku żydowskim" udowadniając, że rząd myśli przedewszystkiem o żydowskich kupcach, handlarzach i rzemieślnikach
>
> Na nadchodzącej sesji, zwołanej dla spraw gospodarczych, winna reprezentacja żydowska poruszyć sprawę spoczynku niedzielnego. W obecnych ciężkich warunkach musi się kupcowi, handlarzowi, rzemieślnikowi dać możność większego wykorzystania jego warsztatu pracy. A uwzględniając obecnie warunki ekonomiczne, wydaje się wprost średniowiecznym zakazem, zmuszać Żydów, odpoczywających raz w tygodniu, do spoczynku przymusowego w jeszcze jednym dniu i zmniejszać żydowski tydzień pracy lub możliwości zarobku conajmniej o 17—20 procent.
>
> Tego należy zażądać, a potem niechaj polskie partje troszczące się tak bardzo o problemy gospodarcze, okażą właściwe oblicze.

P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie wyrównali zaległości wstrzymamy z dniem jutrzejszym wysyłkę naszego pisma.

ROBERT DIEUDONNE.

Piękna kobieta

Klaudyna zbiegła ze schodów, przeskakując po cztery stopnie, jakgdyby w obawie, że mąż będzie ją gonił. Znalazłszy się na chodniku, stanęła i zawahała się. Dokąd iść?.. Na prawo czy na lewo?... Przejść na drugą stronę ulicy?.. Zejść wdół do stacji kolei podziemnej?... Wsiąść do autobusu?...

— Kiedy tak, to wolę odejść! — powiedziała przecież mężowi swemu przed chwilą.

— Idź, — odparł tak obojętnie, że wciągnąwszy palto. wcisnąwszy kapelusz na głowę, skierowała się ku drzwiom do ostatka oczekując, że ją zawróci. On tymczasem spytał krótko:

— A więc dokąd idziesz?

— Dowiesz się w porę! — rzuciła mu w odpowiedzi, drżąc z gniewu.

— Przyślij mi parę ładnych widoków — rzekł na pożegnanie, wzruszając ramionami z uśmiechem.

— Głupiś — cisnęła mu przez zęby, wychodząc.

A cała awantura o nic właściwie.

Pisarz Bejard był tylko na tyle nieostrożny, że powiedział zresztą bez żadnej ubocznej myśli:

— Pani Gizela Herlinbean wyglądała bajecznie wczoraj wieczorem.

— Mój Boże! Jacy mężczyźni są niemądrzy! — zareagowała Klaudyna na to, pamiętała, że inne panie, należące do towarzystwa, czyli jej przyjaciółki, nie znosiły Gizeli Herlinbean, dlatego, że podobała się mężczyznom.

Gizela robiła rzeczywiście wszystko, co ku temu zmierza. Była elegancką kobietą, suknie jej obnażały hojnie biust i siadając nie usiłowała chować nóżek bez zarzutu, w zalotnym uśmiechu pokazywała poprzez białe niczem kość słoniową zęby koniuszek bezczelnego języczka. Wyprowadzała ostatecznie z równowagi zazdrosne o jej urodę i wdzięk kobiety, które uważały się nad „tym biednym" panem Herlinbean, o ile nie nazywały go „ślepym idjotą".

W rzeczywistości zaś, nic poważnego nie można było zarzucić pani Gizeli poza tem, że lubiła być otaczana rojem mężczyzn, z chwilą kiedy ukazała się na sali. Za to obecne damy odpłacały jej doszukiwaniem się różnych usterek w jej toalecie, twarzy lub figurze.

Chciałabym, żebyś zobaczył ją rano przy wstawaniu — dodała jeszcze Klaudyna, mając w myśli owe zarzucane pani Herlinbean defekty.

— Nie miałem sposobności — odparł Bejard z najzimniejszą krwią.

— Nie masz pojęcia, jak ona się maluje! — ciągnęła dalej żona, pomijając jego słowa milczeniem.

Wszystkie kobiety robią to samo — zauważył Bejard.

— Dziękuję ci!.. Nie warto doprawdy być uczciwą, żeby widzieć się zrównaną z kobietą frywolną!

— Oh! — obruszył się Piotr

— Owszem! — Owszem! Broń ją! Zachwycaj się! Ostrzegam cię jednak przed niemiłemi niespodziankami: ona nosi specjalny pas, bo ma biodra nierówne.

Skąd wiesz o tem! — rzucił Bejard z niedowierzaniem.

— Od jej gorseciarki...

— Nie może być! Gorseciarka obowiązana jest do tajemnicy zawodowej.

Zimna krew męża wyprowadziła Klaudynę z równowagi do reszty.

— Niemądra jestem doprawdy, że krew sobie psuję z powodu kobiety, która przecież nie liczy się!.. Jeżeli masz na nią ochotę.. Kiwnij palcem... Zobaczysz, że to wystarczy!...

— Przypuszczasz?.

— Tylko wiedz — wybuchnęła Klaudyna — że ja nie mam zamiaru narażać się na śmieszność. Nie należę do rzędu zrezygnowanych żon, które roniąc łzy ukradkiem czekają na powrót wiarołomnego męża. Skoro wolisz ją odemnie, wesołej zabawy! Ustępuję jej z drogi! Dowidzenia!

I wyszła, jak powiedzieliśmy wyżej, z domu rozmyślając na ulicy, co począć z sobą? Czy pójść do matki i opowiedzieć jej rozmowę, na skutek której poróżniła się z mężem? Matka wysłuchawszy cierpliwie, roześmieje się jej w nos: powie z pewnością:

— Skoro się ma takiego męża, jak twój Piotr, trzeba mu ufać, kochanie! Każda z przyjaciółek podzieliłaby pogląd Klaudyny na Gizelę, ale która z młodych kobiet niezupełnie wyzuta z miłości własnej pójdzie zwierzać się przed inną z zazdrości swej o męża?

Szła więc ulicami bez celu. Gniew jej opadł powoli. Aż wreszcie zaczęła śmiać się z siebie.

— Miałam też o co robić mu awanturę! — pomyślała przytem.

Machinalnie weszła do jednego z pierwszorzędnych magazynów, przerzuciła najmodniejsze materjały, przymierzała kilka nowych fasonów kapeluszy, kupiła korzystnie parę ręczników kąpielowych i... pół tuzina chustek do nosa dla męża, sa-

Komisja rolnicza rządu palestyńskiego lekceważy kolonizację żydowską

Jerozolima (ŻAT) Prasa hebrajska uskarża się, że komisja rządowa dla poprawy położenia rolnictwa zwiedziła liczne wioski arabskie, ani jednego zaś osiedla żydowskiego. Komisja zakończy wkrótce swe prace, mimo to nie wykazała dotychczas najmniejszego zainteresowania dla zagadnienia żydowskiej kolonizacji rolniczej.

Cadyk z Munkaczewa w Palestynie

Jerozolima (ŻAT) Przybył tu cadyk z Munkaczewa Szapiro w towarzystwie 6 rabinów węgierskich. Goście powitani zostali na stacji kolejowej przez tłumy chasydów. Cadyk wraz ze swymi towarzyszami spędzi kilka tygodni w Palestynie i weźmie udział w uroczystościach Lag-beomer w Meronie.

13-ta konferencja „Bnej Brith" w Ameryce

Nowy Jork (ŻAT) W Cincinnati (Ohio) odbyła się 13-ta konferencja lóż Bnei Brith. Prezydent związku Bnei Brith Alfred Cohen w swem przemówieniu inauguracyjnem omówił sytuację Żydów w różnych krajach świata. Stwierdził on m. in.: Sytuacja Żydów w ustroju sowieckim jest znacznie lepsza, niż za czasów caratu. Co się tyczy religji, jest ona iskrą bożą w duszy ludzkiej, której nie zdoła zniszczyć żaden rząd. P. Cohen wyraził nadzieję, że stanowisko rządu sowieckiego w sprawie religji ulegnie zmianie. Poruszając sytuację w Palestynie p. Cohen zaznaczył, iż Angija powtórzyła swą gotowość do zapewnienia odbudowy siedziby narodowej w Palestynie. Wyraził on zadowolenie z powodu utworzenia Agencji Żydowskiej. „W Polsce od czasu przewrotu maja 1926 położenie polityczne ludności żydowskiej uległo pewnej poprawie, lecz przesilenie spowodowało znaczne pogorszenie sytuacji gospodarczej." Po referatach i dyskusji obrano nowe kierownictwo Bnei Brith".

Zwycięstwo sjonistów w wyborach kahalnych w Pradze

Sjoniści zdobyli 7 mandatów

W odbytych niedawno wyborach do Żydowskiej Gminy Wyznaniowej w Pradze odnieśli sjoniści — jak już o tem krótko donieśliśmy — znaczne zwycięstwo. Nabiera ono tem większego znaczenia, jeśli zważyć asymilatorskie tendencje, jakie stosunkowo doniedawna panowały w praskiej Gminie Żydowskiej. Nie trzeba chyba dodawać, że sjoniści są najsilniejszą partją na Starej Pradze i w dzielnicy żydowskiej, gdzie zdobyli około połowy wszystkich oddanych głosów w wyborach do Gminy Żydowskiej. Także w dzielnicy Żydów zamożnych i inteligencji żydowskiej w Pradze, wysunęli się sjoniści na jedno z pierwszych miejsc

Ogółem zdobyli sjoniści w wyborach praskich 2062 głosy — 6 mandatów, Poale sjoniści 365 głosów — 1 mandat; oznacza to dalsze zwycięstwo w stosunku do roku ubiegłego. Z innych partyj żydowskich zdobyli w wyborach: Czesi w. m. 2.100 głosów — 6 mandatów, demokraci 2.700 — 7 mandatów, tzw „Mittelstandspartei 1.030 głosów — 3 mandaty, Żydzi postępowi 370 głosów — jeden mandat. Sjoniści stanowią zatem obok tzw. „demokratów", 4 najsilniejszą grupę w nowym kahale praskim.

Z ramienia sjonistów weszli obecnie do Gminy Żydowskiej w Pradze pp.: dr. L. Singer, dr. R. Wertheimer, dyr. V. Kohn, A. Kauders, M. Löwy, i J. Reiss (poalesjonista).

Plon pracy hr. Klebelsberga

Budapeszt (ŻAT) Na początku przyszłego semestru minie 10 lat od czasu wprowadzenia „numerus clausus" na Węgrzech. W związku z tem, pismo żydowsko-węgierskie „Egyenlesög" oblicza, że przeszło 2200 studentów żydowskich z Węgier zmuszonych jest odbywać studja zagranicą i wydaje tam przeszło 2 i pół miljona pengö rocznie, czyli w latach, w których „numerus clausus" obowiązywał, wywieziono naskutek tego zagranicę conajmniej 26 miljonów pengö z Węgier (blisko 40 miljonów zł.).

Hakenkreuzlerzy nawołują do „Wojny Świętej"

Wiedeń (ŻAT) Miejscowy organ hakenkreuzlerów ogłosił krwiożerczy artykuł, pełen oszczerstw i obelg, pod adresem Żydów. Żydzi z Wallstreet plądrują i mordują ludzkość — pisze pisemko antysemickie — pośród 40,000 multimiljarderów świata jest 38,000 Żydów. 25,000 z tej liczby żyje w Ameryce, zaś w samym Nowym Jorku mieszka 15,000 multimiljonerów Żydów, których majątek sięga 70 miljardów dolarów. Pismo nawołuje do bezwzględnego tępienia kapitalistów żydowskich i domaga się konfiskaty ich mienia. W dalszym ciągu pismo apeluje do Watykanu, by proklamowana została „Wojna Święta" przeciwko „rabusiom ludzkości, którym nie zdoła się przeciwstawić pacyfizm Ligi Narodów ani Pan-Europa."

Przeszło 12 miljonów egzemplarzy biblji w ciągu jednego roku

Londyn (ŻAT) W tych dniach odbyła się tu 126-ta konferencja brytyjskiego towarzystwa dla krzewienia Pisma Świętego. Obradom przewodniczył trzeci syn króla angielskiego książę Gloucesteru. Jak widać ze sprawozdania rocznego do 618 języków, w których dotychczas towarzystwo wydawało Pismo Święte w ostatnim roku doszło jeszcze 12 języków. Ogółem w roku sprawozdawczym towarzystwo wydało 12,175,292 egzemplarzy Biblji w 630 językach.

—o—

ODCZYTY P. NOEMI WEISL. Małżonka znanego publicysty i radykalnego sjonisty, Wolfganga v. Weisla, pani Noemi Weisl wygłasza obecnie w szeregu miast czeskich odczyty, których osnowę stanowią osobiste wrażenia z pamiętnych wypadków sierpniowych w Palestynie.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

UCIECHA: „Pieśniarz Paryża".
WANDA: „Poganin" (R Nowarro).
SZTUKA: „Hadżi Murat" (Biały szatan).

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Manolescu".
BAGATELA: „Miłość bez grosza" (Klara Bow).
CORSO: „Kapitan Hazard".
NOWOŚCI: „Statek marzeń".
WARSZAWA: „Olbrzym gór" (Maciste).

Zjazd Gordonji w Małopolsce

Onegdaj zamknięty został doroczny zjazd org. ludowo- chalucowej „Gordonja" w Małopolsce, który obradował przez cztery dni we Lwowie. Zjazd był wyrazem wzrostu i rozwoju tej organizacji młodzieży sjońskiej w przeciągu ostatniego roku, nie tylko ze względu na imponującą ilość uczestników, ale i ze względu na dojrzałą treść ideową i specyficzny charakter wychowawczy, wynikający z wartości gordonistycznych ruchu.

Przy udziale około 400 delegatów i gości z 72 miejscowości w Małopolsce otworzył zjazd Jeszajahu Spiro. W szczególności zatrzymał się nad zdobyczami, jakie ruch czyni w Palestynie, w związku z kwucami Gordonji, pracującemi w Chederze i Rechobot, które zdołały w krótkim czasie nietylko wzmocnić się wewnętrznie, ale rozwinąć inicjatywę w ruchu kwucowym i robotniczym. Na zjeździe palestyńskiej Gordonji odbytym niedawno w Chederze, utworzona została forma organizacyj na Gordonji, do której należą kwuce Gordonji, przychodzące z golusu i kwuce pracujące już oddawna w Palestynie, a które przyłączają się do światopoglądu Gordonji. Jako jedna z pierwszych kwuc wstąpiła do palest organizacji kwuca „Hazaron". Organ. ta, nazwana „Igud Gordonja", jest częścią składową zjednoczenia kwucowego (Chewer Hakwucoth) i zjednoczonej partji robotniczej (Mifleget Poalej Erec Israel).

Po zagajeniu powitali zjazd przedstawiciele instytucji i organizacji sjon.: Tozu Hitachdut, Tarbutu, Keren Kajemeth, Hechaluc, Haszomer, Hanoar Haiwri, Frajhajt, Achwa. Pozatem odczytane zostały listy powitalne: Egzekutywy sjon. w Londynie, Histadruth Haowdim itd.

Referat o położeniu w sjoniźmie i w Palestynie wygłosił Izrael Kohn z Palestyny.

W dniach następnych wygłoszone zostały referaty ideowe, o Gordonie i Gordonji, o stosunku do ruchu robotniczego i socjalizmu. W referacie o kwucy, wyrażone zostało stanowisko ruchu, uznające kwucę organiczną (kwuca organit mieckit) jako jedyną formę życiową Gordonji.

Osobny referat poświęcono literaturze hebrajskiej, jako czynnikowi wychowania, hebrajskiego i palestyńskiego. Referaty organizacyjne obejmowały pracę Gordonji w Hechalucu, hachszarę, kolonje wakacyjne i kierowników.

Nad wszystkiemi referatami toczyła się ciekawa i żywa dyskusja.

Zjazd przyjął cały szereg uchwał zasadniczych i organizacyjnych, pomiędzy niemi nowe, jednolite pozdrowienie ruchu: Hagszem (Urzeczywistniaj). W podniosłym nastroju, po przemówieniach końcowych i odśpiewaniu Techezakna i pieśni Gordończyków został zjazd zamknięty.

RADJO

Wtorek, 14 maja

Kraków (312.8) 11'30 PAT (przegl. prasy). 11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'05 Dla młodzieży: Baśń lud. „Pod tęczowym mostem" B. Hertza, pieśni, gramof 13'10 Kom. meteor. 15 Kom. gosp. 16 Kościelne pieśni majowe. 16'20 Gramof. 17'15 „Przegląd redjowy" — prof. dr. Wilkosz. 17'45 Koncert (Mozart, Godard, Kreisler). 18'45 Rozmait. 19'10 Giełda zboż. 19'20 „Jarmark świętojurski we Lwowie" — odczyt p. M. Janoszanki. 19'50 Opera Moniuszki „Flis" (z Poznania), PAT, transm. stacyj zagran. 24 Hejnał.

Warszawa (1411.7) **Łódź** (233.8) 19'50 Opera.

Katowice (408.7) 12'05 Dla młodzieży (p. Kraków). 16 gosp. 16'20 Gramof. 17'45 Koncert (p. Kraków). 18'45 Rozmait. 19'05 Odcinek powieści. 19'20 „Naukowa organizacja pracy w Polsce". 19'45 Kom. harcerski. 19'50 Opera (p. Kraków), PAT, transm. stacyj zagran.

Lwów (385.1) 11'30—24 p. Kraków,

Wiedeń (516.3) 15'30, 21'10 Koncerty.

Budapeszt (550) 11, 15, 17 i 19 Muz.

Königswusterhausen (1635) 16'30 i 21'30 Koncerty.

GŁUCHONIEMI MOGĄ SŁYSZEĆ

Specjalny typ słuchawek

W Szwajcarji w zakładzie dla głuchoniemych zastosowano po raz pierwszy słuchawki radjowe specjalnego typu, które pozwoliły nieszczęśliwym wysłuchać koncertu.

Słuchawki te mają być użyte dla wdrożenia nowej metody nauczania, przy której fonetyczność słowa staje się dla głuchoniemych dostępna.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Ostatnia nowość".
Środa: „Panienka z dancingu" (przedst. popularne — ceny zniżone)

---

wiąc do siebie: że też jestem na tyle głupia, by myśleć o nim...

I już miała wyjść ze sklepu, kiedy spotkała się nos w nos z panią Gizelą, przeglądającą próbki przy tym samym kontuarze

— Patrzcie państwo! Klaudyna! — zawołała radośnie.

Rozstały się przecież w najlepszej zgodzie wczoraj wieczorem

— Gizela! — zawtórowała jej Klaudyna z lekkiem rumieńcem na twarzy.

— Jakże się cieszę, moja najdroższa!..

Ucałowały się serdecznie

— Idę do mojej krawcowej — oznajmiła pani Gizela — sprzedaje bowiem swoje modele. Nadzwyczajna okazja!

• • •

Wieczorem, wróciwszy, jak zwykle na obiad do domu, Klaudyna weszła najnaturalniej w świecie do gabinetu męża, wołając od progu:

— Nie zgadniesz, nigdy z kim spędziłam popołudnie.

— Nie próbuję.

— Z Gizelą. Spotkałyśmy się w magazynie... Zaprowadziła mnie do swojej krawcowej.. Kupiłam nowy model sukni, białą w niebieskie kwiaty... Niech sobie opowiadają co chcą o Gizeli, ale co ma smak w ubraniu, to ma. Prawda, że mąż płaci wszystko bez szemrania, cokolwiek się jej zamarzy... Słyszysz?

— Owszem! Owszem! Słyszę!...

— Masz niegodziwcze!... Nie zapomniałam i o tobie.

Kupiłam ci pół tuzina chusteczek do nosa... Wiesz mi jesteś sześćdziesiąt pięć franków!...

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Zgon Dr. Emila Parnesa

W piątek 9-go bm. zmarł we Wiedniu w 63 roku życia znany adwokat lwowski, członek Rady Jewish Agency, błp. Dr. Emil Parnas. Zmarły należał do wybitnych osobistości żydowskich we Lwowie. W życiu gospodarczem Małopolski wschodniej odegrał dużą rolę. Jako adwokat cieszył się wysokiem uznaniem w sferach zawodowych. Brał wybitny udział w pracy społecznej, szczególnie długie lata opiekował się gorliwie akcją sierocą i prowadził akcję Jointu, był również jednym z założycieli żydowskiego związku rolników i twórcą stowarzyszenia „Bnei Brit-Leopolis". Przez długie lata był niejako przywódcą asymilatorów żydowskich, choć oficjalnie nie brał udziału w życiu politycznem. W ostatnich latach, po zwiedzeniu Palestyny, skąd wrócił pełen zachwytu dla pracy sjonistycznej, rozpoczął żywo interesować się wszelkiemi akcjami palestyńskiemi. Wszedł też do Agencji Żydowskiej jako członek wybrany przez niesjonistów z Małopolski wschodniej. W czasie pobytu Sokołowa we Lwowie błp. Dr. Emil Parnas przemawiał na pierwszej krajowej konferencji palestyńskiej i gościł u siebie Prezydenta światowej Egzekutywy sjonistycznej, Nahuma Sokołowa. Cześć Jego pamięci!

—o—

LIST Z KROSNA.

(Kor. wł.) Najmamienniejszym dowodem naszej pracy pro- palestyńskiej to świetny wynik Tygodnia Z. F. N. dzięki usilnym zabiegom całego Kom. Lok. w szczególności: tow Teplickiego Lek den. Al. Romma, Rosshandlera, Wallacha, sekr K. L. M. Weinbergera, M. Dyma, N. Pressera, Ch. Ellowicza. Biało- niebieska puszka zawitała we wielu wypadkach do dawnych, zdeklarowanych przeciwników sjonizmu. Rozdano też (Teplicki junior) kilkadziesiąt skarbonek podręcznych K. K. L.

Nadzwyczaj sprawnie pracuje również Komisja szeklowa pod sprężystem kierownictwem tow E. Schönbacha. W komisji współpracują wszystkie ugrupowania. Akcję werbunkową zakończy się niebawem, a kontyngent zeszłoroczny (350 sz.) zostanie przekroczony.

Z uznaniem podnieść należy b. pomyślny rozwój bibljoteki żyd. „Bejt Jehuda" dzięki kier. tow. Z. Dymównej, H. Stieflówney, M. Weinberger (senior) N. Pressera i O. Vogla. Zakupiono wiele nowości hebrajskich, żydowskich i polskich.

Entuzjastycznie powitano w dniu 6 bm. zespół Zygmunta Turkowa, który odegrał w sali „Sokoła" po mistrzowsku Żuławskiego „Sabbataja Cewi" („Koniec Mesjasza") odnosząc zasłużony sukces moralny i materjalny.

W dniu 25 ub. m. odbył się masowy wiec P. P. S., na którym obecną sytuację polityczną i gospodarczą referował pos. Ciołkosz i p. Pilch. W odpowiedzi na to miejscowy B. B. W. R. urządził wiec poselski z udziałem pos. Krukierka. (a)

Z ŻYCIA SJONISTYCZNEGO W WIŚNICZU

(Ko. wł.) Praca sjonistyczna, która w miasteczku naszem przez pewien czas leżała odłogiem, ostatnio znacznie się ożywiła. Przyczyniła się do tego reorganizacja Komitetu Lokalnego dokonana przez delegata Egzekutywy tow. Mannego. Zreorganizowany Komitet Lokalny, na czele którego stanął tow. dr. Oberlender, a w skład którego weszli starsi, poważniejsi towarzysze, którzy od pewnego czasu nie brali czynnego udziału w życiu sjonistycznem, w krótkim czasie swego istnienia okazał dużo żywotnej energji na każdem polu pracy sjońskiej. Świadczy o tem dodatni wynik akcji szeklowej, akcja puszkowa Funduszu Narodowego oraz zorganizowanie Uniwersytetu Ludowego, który urządza co 2 tygodnie wykłady, które cieszą się liczną frekwencją.

Komitet Lokalny znajduje liczne poparcie i pomoc w swojej pracy ze strony istniejącego u nas Stowarzyszenia młodzieży „Hanoar Haiwri", które we wszystkich akcjach bierze czynny udział i stoi do dyspozycji Komitetu Lokalnego. Reorganizacja Komitetu Lokalnego odciążyła organizację Hanoar Haiwri, która do ostatnich czasów była jedyną instytucją sjonistyczną we Wiśniczu, tak, że obecnie organizacja ta, pozostająca pod kierownictwem tow. Fanki Feig może więcej czasu poświęcić pracy wychowawczej i skoncentrować się na wychowaniu młodzieży.

W ostatnich dniach gniazdo nasze żegnało swego długoletniego członka Ch. Symchowicza, który wyjechał na hachszarę. Jest to pierwszy członek naszej miejscowej organizacji, który w najbliższym czasie ma wyjechać do Erec.

—o—

KONFERENCJA ORG. „MIZRACHI" WSCH MAŁOPOLSKI

Na niedzielę 18 maja br. zwołana została do Lwowa Krajowa Konferencja Organizacji „Mizrachi" dla Małopolski Wschodniej z następującym porządkiem dziennym:

Pierwsze posiedzenie o 12 g. w południe: 1) Zagajenie — dr. Sz. Federbusch. 2) Wybór prezydjum dnia. 3) Wybór Komisji.

Drugie posiedzenie o 3 g. pop.: 4) Sprawozdanie — S. Lang. 5) Sytuacja w sjonizmie — M. Reich. 6) O położeniu „Mizrachi" — E. Kupferstein. 7) Dyskusja.

Trzecie posiedzenie o g. 8 wiecz.: 8) Kierunek naszej polityki — dr. Sz. Federbusch. 9) Działalność kulturalno- wychowawcza — R. Margulies. 10) Sprawy organizacyjne i krajowe — P. Jawitz. 11) Ruch „Tora- weawoda" — J. Bernstein z Palestyny. 12) Ruch młodzieży — J. Rosner. 13) Dyskusja. 14) Rezolucje. 15) Wybory.

PRZED MIĘDZYNARODOWYM KONGRESEM PEN- CLUBÓW W WARSZAWIE

Polski Klub Literacki (Pen- Club) otrzymuje w dalszym ciągu zgłoszenia oficjalnych delegatów Pen- Clubów zagranicznych, oraz wielu osobistości z międzynarodowego świata literackiego. Z pośród 32 Pen- Clubów cały szereg nadesłał już nazwiska swoich przedstawicieli, którzy w czerwcu przybędą do Polski. Dotychczasowa lista zapowiedzianych gości zagranicznych przedstawia się następująco: Anglja: (Londyn) J. Galsworthy. H. Ould i D. Bradley; Szkocja: pani Louise Stewart i William Power; Niemcy: (Berlin) Teodor Däubler, dr. Alfred Kuhn (Hamburg), dr. Hans Fr Blunck; Austrja: Grete v Urbanitzky, Siegried Trebitsch; Czechosłowacja: V. Cervinka i dr. Edmond Konrad; Estonja: Johannes Semper, Gustaw Suits, Aino Suits, Marie Under. F Tuglas, A. Adson, E. Hür. Finlandja: pani Kersti Bergroth i Helmi Krohn; Jugosławja: dr. J Andrassy, dr Domjanic: Łotwa: dr. A. Bihlmans. M. V. Grevins, Jānis Jaunsudrabins; Norwegja: pani Martha Grundt.

LETNISKA DLA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH

Zarząd główny Stowarzyszenia urzędników państwowych Rzeczypospolitej Polskiej otwiera w roku bieżącym pensjonaty w następujących miejscowościach: Druskieniki nad Niemnem i Rotniczanką, Kazimierz nad Wisłą, Lanckorona koło Kalwarji za Krakowem, Uniejów nad Wartą, Ustroń na Śląsku Cieszyńskim i Zakopane.

Pensjonaty będą otwarte od 15. V. do 15. IX. Sanatorjum w Zakopanem otwarte cały rok. Ceny utrzymania z mieszkaniem dla członków i ich rodzin od 5 zł 50 gr wzwyż dziennie. Nieczłonkowie płacą o zł 1 więcej. Pościel należy mieć własną.

Zgłoszenia przyjmuje oraz wszelkich informacyj udziela biuro zarządu głównego SUP. Warszawa, Chmielna 17 m. 5.

ILE AUTOMOBILI POSIADA WARSZAWA

Oddział drogowy komisarjatu rządu Warszawy zarejestrował w kwietniu br. 75 nowych automobilów osobowych, 19 dorożek automobilowych. 7 autobusów, 39 automobili ciężarowych i 61 motocykli. Ogółem zarejestrowano do dnia 1-go maja w Warszawie 9.165 automobili.

ARESZTOWANIE URZĘDNIKA SANITARNEGO W BRZESKU

Z Brzeska donoszą nam: Z polecenia władz przy aresztowany został urzędnik sanitarny, pomocnik fizyka powiatowego p. Sawczak. W myśl nowych instrukcyj sanitarnych została nowa ta posada utworzona przy Wydziale powiatowym w Brzesku. P. Sawczan urzędował w gmachu Starostwa oraz w gmachu Wydziału powiatowego. W urzędowaniu był bardzo rygorystyczny. Nic mu się nie podobało. Piekarnie i jatki pozamykał na 10 dni i zawsze groził odebraniem koncesyj przemysłowych. Powstała praca dla działaczy społecznych, po których interwencjach Starostwo uchylało „ukazy" p. „podfizyka". — Naraz miasto uszczęśliwione zostało.... P. S. zakochał się w córce Amerykanina. Wielki posag mu się uśmiechał. Potrzebował zatem bombonierki i ubrania dla upiększenia swego wyglądu zewnętrznego, a że był satrapą w swojem urzędowaniu, każdy chętnie wypożyczał mu gotówkę. W krótkim czasie „nabrał" kupców, szynkarzy i wójtów w powiecie na około 10 tys. zł. Wszak miał brać posag, więc był i pożądanym gościem. Wtem przed zapowiedziami w kościele przychodzi jak grom z jasnego nieba doniesienie, że p. Sawczan ma „poprawione" dokumenty osobiste i że w okolicy Lwowa ma żonę z kilkorgiem dzieci. P. S. osadzono wobec tego w aresztach sądowych w Brzesku.

ARESZTOWANIE LITERATA HEMPLA.

W tych dniach zaaresztowano w Warszawie znanego literata i działacza wolnomyślicielskiego, Jana Hempla. Aresztowanie, na tle politycznem, nastąpiło na ulicy.

KOMISJA ŚLEDCZA W STUDZIEŃCU

Minister sprawiedliwości wydelegował do Studzieńca specjalną komisję, która ma zbadać i ustalić przyczynę próby ucieczki 17-tu młodych przestępców z tamtejszego zakładu poprawczego. Przewodniczącym komisji śledczej jest prokurator sądu apelacyjnego w Warszawie p. Rudnicki.

EPIDEMJA KATASTROFALNYCH POŻARÓW

Epidemja katastrofalnych pożarów przybiera w Małopolsce zastraszające rozmiary. Onegdaj w nocy wybuchł znowu pożar w miasteczku Horodkowie (Małopolska wschodnia). Ogień rozszerzył się w krótkim czasie i objął niemal całe miasteczko, w którem domy zbudowane są z drzewa. Prawie wszystkie domy uległy pożarowi. Kilkadziesiąt rodzin żydowskich pozostało bez dachu nad głową.

WIELKI POŻAR FABRYKI W ŁODZI

Jak już wczoraj w części nakładu donieśliśmy, w nocy z soboty na niedzielę, spłonęła w Łodzi wielka fabryka. Około godziny 2 po północy miasto zaalarmowane zostało przeraźliwym rykiem syren fabrycznych oraz sygnałami alarmowemi na dworcu kolejowym. Nad zachodnią stroną miasta rozlała się olbrzymia łuna. Okazało się, że stanął w ogniu olbrzymi 4-piętrowy budynek fabryki przy ul. Kopernika Nr. 56/58. stanowiący własność H. B. Litwina i Sp. W budynku tym mieściły się tkalnie 7 dzierżawców. Mimo wytężonej akcji ratunkowej cały gmach fabryki Litwina spłonął doszczętnie wraz ze zmagazynowanemi tamże surowcami. Straty według tymczasowych obliczeń wynosić mają około półtora miljona złotych. Fabryka ubezpieczona była w kilku towarzystwach. Akcja ratunkowa trwała kilka godzin. Wskutek pożaru straciło pracę kilkuset robotników. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Charakterystycznem jest, że fabryka ta 20 lat temu w nocy z 10 na 11 maja 1910 roku również spłonęła i wówczas przy akcji stracił życie jeden ze strażaków. W roku bieżącym ofiar w ludziach nie było, jedynie kilku strażaków odniosło lżejsze poparzenia.

NADESŁANE

KRONIKA

Wschód słońca 3. m. 45

Maj 13 Wtorek 15 Ijar 5690

Zachód słońca 7. m. 70

Akcja na rzecz pogorzelców Przeworska

W administracji „Nowego Dziennika" złożono na pogorzelców w Przeworsku w dalszym ciągu: Zbiórka zainicjowana przez p. aptekarza Józefa Silbersteina w Chrzanowie przyniosła razem zł 140 (mgr. Józef Silberstein zł 25, po zł 20, dr. Gustaw Roeser, dr. Samuel Cyfer, dr. Adolf Rieser, po zł 10 Abraham Silbiger, dr. Zygmunt Weinding, po zł 5, Herman Wiener, Leopold Nadel, Mendel Nussbaum, Józef Umlauf, Sandel Jakóbowicz, Juda Offen, Sina Horowitz).

Zł 50: W. Spira Komarowice Śląskie.

Zł 30: Bracia Braun Tarnów

Zł 20: Józef Weinberger.

Po zł 10: Hohlber Królewska Huta, J. Hudes Zakliczyn.

Po zł 5: Bernard Kessler Kańczuga, R. Braunfeld Jordanów, R. A. Pacanower.

Do dnia dzisiejszego wpłynęło do administracji naszego pisma 3.283 zł 80 gr.

Zjazd Organizacji „Tarbut"

I. krajowy Zjazd organizacji „Tarbut" całej Małopolski i Śląska w Przemyślu, odbędzie się dnia 15 czerwca br. Główny referat wygłosi dr. Marek Ehrenpreis, naczelny rabin Sztokholmu.

Przedłużenie koncesyj na sprzedaż alkoholu

W odpowiedzi na interwencję w sprawie przedłużenia koncesyj na sprzedaż trunków alkoholowych osobom nieuprzywilejowanym poza ustalony ostatnio termin 1 lipca br., ministerstwo skarbu uznało, iż obecna sytuacja nie pozwala na zwiększenie liczby osób, pozbawionych placówek zarobkowania i ustosunkowało się przychylnie do tej sprawy.

Karty powołania na ćwiczenia rozesłane

Władze wojskowe przystąpiły już do rozsyłania kart powołania na ćwiczenia rezerwistów, osobom zaliczonym do pierwszego turnusu. Termin stawiennictwa w oddziałach naznaczony jest na dzień 15 czerwca. W dniu tym do godz. 12 w nocy wszyscy rezerwiści powołani na ćwiczenia, powinni zameldować się w swych oddziałach.

Dwa wielkie włamania

W niedzielę między godz. 17 a 20 wieczór dostali się nieznani narazie sprawcy do biur konsulatu węgierskiego przy ul. Podwale l. 7, przy pomocy dobranego klucza lub wytrycha. Włamywacze w jednej z ubikacyj rozpruli rakiem kasę ogniotrwałą, z której jednak nic nie skradli, gdyż prawdopodobnie zostali spłoszeni. Nadto sprawcy dostali się do jednego z biurek przy pomocy dobranego klucza, skąd jednak również nic nie skradli albowiem żadnej gotówki tam nie było. Według przeprowadzonych na miejscu dochodzeń sprawcy usiłowali dokonać kradzieży jedynie z chęci zysku, gdyż żadnych aktów nie naruszono. Dalsze dochodzenia w toku.

• • •

W nocy z 11 na 12 bm. dostali się nieujawnieni sprawcy do hurtowni perfumerji Mikulaszewskiego, przy pl. Dominikańskim l. 1, na I. piętrze przez urwanie kłódki i wyłamanie zamku u drzwi. Włamywacze skradli większą ilość flakoników perfum „Coty'ego" i „Kmas-Bello", oraz puderniczek plaskich niklowych i puderniczek „Oberlain Paris". Nadto sprawcy skradli z podręcznej kasetki gotówkę około 1.100 zł. Ogólna szkoda według zapodania poszkodowanego wynosi około 30.000 zł. Dochodzenia w toku.

—o—

— **NOCNY DYŻUR APTEK.** Dziś w nocy z wtorku na środę mają dyżur apteki: Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradomska 6 Karmelicka 9 i w Podgórzu Kalwaryjska 27

— **GOŚCIE ZAGRANICZNI W KRAKOWIE.** Z inicjatywy ministerstwa robót publicznych odbędą się w Warszawie w dniach od 14—28 bm. obrady konferencji hydrologicznej państw bałtyckich. W programie konferencji przewidziano zwiedzenie większych miast Polski. Dnia 20 bm. uczestnicy zjazdu w liczbie około 50 osób przybędą do Krakowa celem zwiedzenia miasta i jego okolic. W konferencji reprezentowane są państwa: Niemcy, Danja, Szwecja, Estonja, Finlandja i Łotwa.

W dniu 21 bm. przybywa do Warszawy delegacja prezydjum Rady miejskiej Paryża w składzie 7 osób. Delegacja, którą prowadzi prezes Rady hr. D. Andigny, przybędzie z Warszawy do Krakowa Przyjazd gości na dwudniowy pobyt do naszego miasta nastąpi 24 bm. Goście zwiedzą zabytki miasta i jego okolice, poczem wyjadą do Wieliczki. W programie pobytu delegacji w Krakowie przyjęcie w sali Rady miejskiej, oraz bankiet w salach Starego Teatru na cześć gości.

— **TRADYCYJNY OBCHÓD „LAG BEOMER" POŁĄCZONY ZE ŚWIĘTEM SPORTOWEM ŻYDOWSKIEGO GIMNAZJUM W KRAKOWIE**, oraz z zabawą wiosenną, urządzoną przez Komitet rodzicielski zakładu, odbędzie się w piątek, dnia 16 bm. O g. 2'30 w dniu tym wyruszy z pod szkoły Brzozowa 5, pochód młodzieży zakładu ze sztandarem i orkiestrą na boisko ŻKS Makkabi. Na program uroczystości złożą się ćwiczenia gimnastyczne, gry i zabawy. Komitet rodzicielski przygotowuje liczne i miłe niespodzianki dla zabawy wiosennej młodzieży.

— **ZGROMADZENIE PUBLICZNE W SPRAWACH KAHALNYCH PODGÓRZA**, zwołane na niedzielę popołudniu do bożnicy Zuckera, nie odbyło się z powodu zakazu policji, która na skutek uchybień formalnych zabroniła w ostatniej chwili odbycia zgromadzenia.

— **Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** We środę dnia 14 bm. odbędzie się o godz. 6 wiecz. w sali posiedzeń Krakowskiego Twa Lekarskiego ul. Radziwiłłowska l. 4 zwyczajne posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: Demonstracje chorych: z kliniki ginekologicznej U. J. doc. dr. Szymanowicz, z kliniki lekarskiej: dr. Bincer i dr. Reiner, z oddziału III szpitala św. Łazarza: doc. dr. Zubrzycki.

— **ZMNIEJSZONY POPYT NA TARGOWICY.** W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie buhaji 240 wołów 125, krów 182, jałówek 219, cieląt 899, nierogacizny 1139, razem 2804 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2526 sztuk, na konsumcję innych gmin 163 sztuk, na eksport za granicę krajų bydła rogatego 16 sztuk, pozostało niesprzedanych 127 sztuk. Spęd w ub. tygodniu był o 36 sztuk bydła, 202 sztuk cieląt mniejszy, zaś o 226 świń większy od poprzedniego tygodnia. Pomimo zmniejszonego spędu, oraz znacznego zakupu przez rzeźników z dalszych powiatów na targowicy niesprzedanych pozostało 106 sztuk bydła i 21 świń. Na zmniejszony popyt wpłynął znaczny zapas żywych zwierząt i mięsa z poprzedniego tygodnia. Ceny pozostały w dawnej wysokości.

Na Centralną Targowicę w Mysłowicach spędzono w ub. tygodniu buhaji 60, wołów 30, krów 850, jałówek 83, cieląt 215, nierogacizny 2616, ogółem 3854 zwierząt. Tendencja stała.

— **DWIE OFIARY POSTRZELENIA.** Roman Wiater z gminy Proszówki, powiat Bochnia zabawiając się ze swym kolegą Józefem Kudłacikiem z tejże gminy, zaczął manipulować rewolwerem tak nieostrożnie, że spowodował wystrzał, który ugodził Kudłacika w prawe ramię. Kudłacika odstawiono do szpitala w Krakowie — Dnia 9 bm. około godz. 17'30 Piotr Gąsior (lat 20) z Juglowic, pow. Kraków, będąc w stanie podchmielonym, zaczepiał na drodze przechodniów, przyczem postrzelił z rewolweru Andrzeja Szczepańskiego (lat 36) raniąc go dość ciężko w prawy bok. Ranny po udzieleniu pierwszej pomocy przez miejscowego lekarza, został pozostawiony opiece domowej. Gąsior został przez PP. w Borku Fałęckim przytrzymany i oddany sądowi w Krakowie.

— **PIJANY KIEROWCA I TO — BEZ PRAWA JAZDY!** Dnia 10 bm. o godz. 15'15 został najechany przechodzący chodnikiem w Niepołomicach żołnierz z 2 dyw. poc. panc. w Niepołomicach przez auto osobowe Nr. Kr 5403, własność inż. Juljana Sporczyńskiego z Podłęża, którem kierował w stanie nietrzeźwym Franciszek Znański ślusarz kolejowy z ogrzewalni w Podgórzu, nie mający prawa jazdy. Najechany żołnierz odniósł ciężkie uszkodzenie ciała. Policja wdrożyła dochodzenia.

— **KRADZIEŻ W KOŚCIELE.** W nocy z dnia 10 na 11 bm. dokonano w kościele OO. Paulinów na Skałce z bocznego ołtarza kradzieży 5 lichtarzy metalowych i jednego obrusa — łącznej wartości 150 zł. Jak wykazały dochodzenia, sprawca ukrył się w kościele w dniu 10 bm. i po zamknięciu kościoła dokonał wspomnianej kradzieży, poczem przedostał się górnem oknem kościoła na przyległe budynki i po rynnie opuścił się do ogrodu, skąd zbiegł.

—o—

Międzynarodowy Kongres Górników rozpoczął obrady w Krakowie

Wczoraj przedpołudniem obradowała w sali konferencyjnej Magistratu krakowskiego Egzekutywa Międzynarodówki Górników celem ustalenia programu Kongresu. Równocześnie przybyli z kilkunastu państw delegaci zwiedzali wczoraj zabytki Krakowa, oprowadzani przez członków PPS. Najliczniejsza jest delegacja angielska, złożona z 56 osób z gen. sekretarzem Cookiem na czele, pozatem przybyło 23 delegatów niemieckich, 21 czechosłowackich, 12 francuskich, 11 belgijskich, 3 rumuńskich, 3 hiszpańskich, 2 szwedzkich, 2 jugosłowiańskich itd.

O godz. 3-ciej popołudniu nastąpiło w sali Rady m. Krakowa uroczyste otwarcie Kongresu. Przewodniczący Kongresu sen. Dejardin (Belgja) gen. sekretarz Międzynarodówki Górniczej zagaił obrady, witając wszystkich delegatów i gości, poczem imieniem m. Krakowa powitał uczestników Kongresu prezydent sen. Rolle. Następnie witali Kongres: poseł Żuławski imieniem klasowych Związków Zawodowych i poseł Stańczyk imieniem Związku górników polskich, jako gospodarza Kongresu. W odpowiedzi na mowy powitalne zabrał głos przewodniczący Dejardin, dziękując wszystkim mowcom za objawy gościnności i za serdeczne przyjęcie, z jakiem delegaci na Kongres spotkali się w Krakowie.

Przed przystąpieniem do właściwych obrad, przewodniczący Dejardin uczcił w gorących słowach pamięć wszystkich górników, poległych w ub. roku podczas licznych katastrof kopalnianych, jakie miały miejsce niemal we wszystkich krajach. Przemówienia tego zebrani wysłuchali stojąc. Wszystkie przemówienia tłumaczone były przez tłumaczy na języki francuski, angielski i niemiecki. Prez. Dejardin prowadzi obrady w języku francuskim.

Obrady Kongresu potrwają do piątku, 16 bm. Dziś wieczór, o godz. 7.45 odbędzie się w sali Starego Teatru wiec robotniczy z udziałem wybitniejszych delegatów Kongresu.

Tow. ubezp. „Kotwica" (Der Anker) Centrala we Wiedniu

Ponieważ w ostatnich czasach pojawiły się w pismach notatki, tyczące się zagranicznych Towarzystw Ubezpieczeń, jak np. „Kotwica" (Der Anker), a niezgodne z faktycznym stanem rzeczy, przeto proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że Tow. Ubezp. „Kotwica" (Der Anker), istniejące od r. 1858 z kapitałem 3 miljony szylingów i funduszami gwarancyjnemi 100 miljonów S. opiera swą działalność w Polsce na Rozp. Prez. Rzeczyposp. z 26. stycznia 1928 o kontroli ubezpieczeń i ma stosownie do przepisów tej ustawy Główne Przedstawicielstwo dla Polski we Lwowie, zatwierdzone rozp. Min. Skarbu z 28 sierpnia 1928 L. 3146 U U/III. i zarejestrowane w Sądzie okręgowym we Lwowie, jako reprezentantkę dla polskich oddziałów we Lwowie, Krakowie, Tarnowie, Bielsku, Katowicach, Przemyślu i Stanisławowie.

Według postanowień tej ustawy odpowiada Tow. Ubezp. „Kotwica" (Der Anker) za swe zobowiązania wobec ubezpieczonych całym swoim majątkiem w kraju i zagranicą, a w szczególności rezerwami premjowemi, które w stosunku do zawartych ubezpieczeń składane są w przepisanych terminach u Władzy nadzorczej. Tow. „Kotwica" podlega ścisłej kontrol Państwowego Urzędu Kontroli ubezpieczeń i Ministerstwa Skarbu. Sądy polskie są właściwe dla skarg przeciw Tow. Ubezp., a miarodajnie Sąd miejscowości, w której wystawiono polisę. Tow. Ubezp. „Kotwica" wypłaciło w ostatnim roku około 50.000 dol. tytułem ubezpieczeń. Wynika z tego, że działalność Tow. „Kotwica" w Polsce jest prawnie uregulowana oraz że prawa ubezpieczonych są w całej pełni zagwarantowane.

—o—

Rokowania polsko-niemieckie w Krakowie

Kraków, 13 maja

Dnia 12 bm. w gmachu województwa podjęte zostały rokowania polsko-niemieckie w sprawie zawarcia umowy o małym ruchu granicznym. Rokowania były już prowadzone w Gdańsku we wrześniu roku ubiegłego.

Posiedzeniu przewodniczył prezes delegacji niemieckiej minister dr. Eckhardt. W skład delegacji niemieckiej wchodzą pp. radcy ministerjalni Zweck, Wolff i Krause.

Delegacji polskiej przewodniczy dyrektor departamentu min. skarbu dr. Raszyński. W skład delegacji wchodzą pp: Prohaska z min. skarbu, Wojnar z min spr. wewn., Marchwiński z min. spr. zagr. i Lubiński z min. skarbu. Delegacje podjęły natychmiast pracę w komisjach.

Otwarcie 59. sesji Rady Ligi Narodów

Genewa, 12. 5. PAT. Dzisiaj rano rozpoczęła się 59 sesja aRdy Ligi Narodów, otwarta przez ministra spraw zagranicznych Jugosławji *Marinkowicza,* wobec licznie zgromadzonej publiczności i dziennikarzy międzynarodowych. Na posiedzeniu poufnem Rada załatwiła różne sprawy budżetowe i administracyjne, oraz zatwierdziła szereg nominacyj i dymisyj m. in.. nominację Wetheimera, nowego niemieckiego członka sekcji informacyjnej Ligi Narodów. Następnie na posiedzeniu publicznem przyjęto parę o mniejszem znaczeniu raportów, przyczem niemiecki minister spraw zagranicznych *Curtius,* który po raz pierwszy zasiadał dzisiaj przy stole Rady, odczytał doskonałą francu-

Żadne ważniejsze deklaracje nie miały miejsca wbrew oczekiwaniom, przy okazji raportów o marcowej konferencji gospodarczej tzw. rozejmu celnego. Jednakże ostatnie niepowodzenia w dziedzinie akcji ekonomicznej Ligi Narodów, znalazły swój wyraz w bezterminowem odraczaniu dorocznego komitetu ekonomicznego, który zwykle zbiera się na parotygodniową sesję w maju.

Popołudniu miały miejsce prywatne spotkania członków Rady zarówno na mieście, jak i w gmachu sekretarjatu, gdzie obraduje też t. zw. komitet trzech. Ministrowie spraw zagranicznych Henderson i Grandi spotkają się na śniadaniu.

Projekt Brianda

Berlin. 12. 5. PAT-Radio. Prasa tutejsza podaje szczegóły projektu Brianda w sprawie unji paneuropejskiej. Projekt obejmuje 3 części: zasadniczą, polityczną i gospodarczą. Projekt ogłoszony będzie w połowie przyszłego tygodnia i zakomunikowany zostanie wszystkim zainteresowanym rządom.

—o—

Kondolencja sekret. gen. Ligi
Z powodu zgonu sen. Posnera

Warszawa. 12. 5. PAT. Minister spraw zagranicznych p. Zaleski otrzymał od sekretarjatu generalnego Rady Ligi Narodów depeszę następującą:

„Sekretarjat Ligi Narodów z wielkiem ubolewaniem otrzymał wiadomość o śmierci Stanisława Pasnera. Swojem zupełnem oddaniem się hasłom Lig i swoją praca w Genewie zmarły zasłużył się na wdzięczność wszystkich przyjaciół Ligi. Proszę Waszą Ekscellencję o wyrażenie rządowi polskiemu oraz rodzinie Stanisława Posnera szczerego współczucia w imieniu moich współpracowników i mojem własnem — podp. Drummond. sekretarz generalny Ligi Narodów.

Straszna katastrofa w kopalni
na Śląsku niemieckim
2 górników zabitych, 6 ciężko rannych, 7 zaginionych

Katowice. 12. 5. PAT. Z Bytomia donoszą, że dzisiaj około godz. 10.15 przedpołudniem na kopalni Concordia, w pobliżu Zabrza (Hindenburg) należącej do górnośląskich zakładów hutniczych, nastąpiła straszna eksplozja gazu, która pociągnęła za sobą 15 ofiar. **Dwóch górników zostało zabitych, sześciu ciężko rannych, 7 zaginionych. Prace nad ich uratowaniem są bardzo trudne, z powodu wydobywającej się wielkiej ilości trujących gazów. Według opinji komisji, wydelegowanej przez władze górnicze, niema prawie nadziei, aby udało się uratować zaginionych górników**

Angija prowadzi 3:0

Londyn. 12. 5. PAT. W drugim dniu zawodów tennisowych Polska—Anglja z cyklu rozgrywek o puhar Davisa odbył się drugi mecz w grze pojedynczej oraz spotkanie w grze podwójnej. W grze pojedynczej mecz między Maksem Stolarowem a Sharpem **zakończył się zwycięstwem Sharpego 6:3 6:4, 6:1.** W grze podwójnej odbyło się spotkanie Gregory—Collin przeciwko parze polskiej Tłoczyński—Warmiński. Para angielska odniosła **bezapelacyjne zwycięstwo 6:0 6:0 6:0.** We wtorek rozegrane zostaną rewanżowe spotkania gry pojedynczej między Lee Stolarowem. Tłoczyńskim i Sharpem. **Po drugim dniu Anglja prowadzi 3:0**

Wyścig samochodowy o mistrzostwo Europy

Praga, 12. 5. PAT. W Pradze czeskiej odbył się w niedzielę wyścig samochodowy o tytuł mistrza Europy. Wyścig zgromadził 160 samochodów, prowadzonych przez najlepszych automobilistów Europy. Pierwsze miejsce zajął p. Stuck, zaś znany automobilista polski, inż. Liefeldt na Austrodaimerze zajął drugie miejsce w czasie zaledwie o trzy sekundy gorszym od pierwszego.

Sytuacja w Sholapur nadal groźna

Poona. (Indje) 12. 5. PAT-Radio. Specjalny pociąg, wiozący bataljon wojska odjechał do Sholapur, gdzie w dalszym ciągu sytuacja jest bardzo naprężona i niebezpieczna.

—o—

Walka pilota samolotu z pijanym pasażerem

Nowy Jork. 12. 5. Na linji lotniczej z Chicago do Nowego Jorku zaszedł niezwykły wypadek walki powietrznej w samolocie. Jeden z pijanych pasażerów samolotu usiłował odebrać pilotowi ster. Podczas walki z pijakiem pilot wypuścił ster z rąk, skutkiem czego samolot stracił na chwilę równowagę. Pozostałych pasażerów w liczbie 6, ogarnęła panika. Wreszcie pilot ubezwładnik pijaka i szczęśliwie wylądował pod Nowym Jorkiem.

Jerozolima, 12. 5. ŻAT. Kolonista z Kfar Chasidim Szapiro został wczoraj gdy wracał z bóżnicy do domu ukąszony przez żmiję. Dziś rano Szapiro po ciężkich cierpieniach zmarł. Wypadek ten wywołał wielkie wrażenie w całej okolicy.

ECHA ZE ŚWIATA

Autor dramatyczny, pułkownik aferzysta poborowy — w jednej osobie

Donieśliśmy już o wielkiej aferze poborowej w Pradze, której bohaterem jest doktor Arne Dvorak, pułkownik czeskiej służby sanitarnej i jeden z najbardziej znanych czeskich autorów dramatycznych. Aresztowanie Dvoraka wywołało w Pradze olbrzymią sensację. Dvorak jeszcze w dzień swego aresztowania był przewodniczącym komisji poborowej w Pradze i w tym swoim charakterze uwolnił ze służby wojskowej dwóch synów dyrektora jednego z najpoważniejszych banków w Pradze, syna magnata węglowego Weimana i syna b. hrabiego Łazańskiego. W międzyczasie aresztowano też majora Petaka z komendy uzupełniającej w Pradze. Aresztowano również obu synów dyrektora banku Hechta, młodego Weimana i młodego hrabiego Łazańskiego. Pewien reżyser teatralny był pośrednikiem między Dvorakiem a jego klientami.

Dvorak, którego dramaty grały wszystkie prawie sceny czeskie i który w towarzystwie praskiem odgrywał dużą rolę, zwracał na siebie powszechną uwagę zbyt rozrzutnem życiem. Wiedziano. że Dvorak nie jest bogaty, i że jego gaża oficerska. ani też tantjemy autorskie nie pozwalają mu na taki zbytek.

Amerykańska „kultura"

Donieśliśmy już w telegramach o zajściach, jakie onegdaj rozgrywały się w miejscowości Sherman w Texas, w Stanach Zjednoczonych. Podejrzywano tam jakiegoś murzyna o usiłowania zgwałcenia białej kobiety. Murzyna tego aresztowano ale to nie wystarczyło chuliganom, którzy wlali gazolinę do piwnic więzienia i je podpalili. Budynek stanął wkrótce w płomieniach. Gdy chuligańie zbliżyli się do więzienia. urzędnicy więzienia zaproponowali murzynowi ucieczkę ale murzyn obawiał się schwytania i dlatego pozwolił się zamknąć do kasy pancernej z dokumentam. Gdy budynek więzienny stanął w płomieniach. zginął murzyn w owej kasie pancernej. najprawdopodobniej. uduswszy się dymem Śmierć ta nie była jednakowoż dla motłochu wystarczającą satysfakcją: otworzono dynamitem kasę pancerną, wyciągnięto z niej zwłoki murzyna, rzucono je z drugiego piętra na dziedziniec. co tłum a zwłaszcza kobiety przyjęły głośnemi oklaskami. Zwłoki przymocowano z tyłu do auta. które je wlokło poprzez ulice miasta.

Obawiając się dalszych rozruchów, sprowadzono do miasta Sherman oddział gwardji narodowej. uzbrojonej w karabiny maszynowe i bomby łzawiące Na ulicach miasta motłoch dopuszczał się okrutnych czynów wobec murzynów, którzy w panicznym strachu uciekli z miasta.

—o—

PO PIETNASTU LATACH

Palacz francuski kolei państwowych w Laval Wiktor Martin, służąc w chwili wybuchu wojny w 19-tym pułku piechoty z Brestu, był we wrześniu 1915 r. ciężko ranony. wzięty do niewoli i obrabowany ze wszystkiego. co posiadał, przez pewnego żołnierza brandenburskiego.

Otóż w tych dniach Martin otrzymał pocztą portfel, który mu wówczas zrabowano a nadawca ej przesyłki, niejaki Franz Piter z Sorau w Brandenburgji zaznacza w liście. załączonym do przesyłki, że tak go meczyły wyrzuty sumienia. iż wyszukawszy wkońcu adres swej ofiary, zwraca jej portfel. skradziony przed piętnastu laty.

ZGON NAJSTARSZEJ MESZCZANKI PRAGI

W tych dniach zmarła w Pradze najstarsza mieszczanka stolicy Czechosłowacji, niejaka Anna Trunc, urodzona dnia 24 grudnia 1827 roku. Zmarła pozostawiła dwu synów, dwie córki 17 wnuków i 23 prawnuków.

Anna Truncowa do samej śmierci cieszyła się znakomitem zdrowiem, jedynie wzrok już od 12 lat jej nie dopisywał.

Następca Gandhiego również aresztowany

Kobieta na czele ruchu wolnościowego

Bombaj 12. 5. PAT. Przywódca ruchu wolnościowego Abbas Tyabji i 59 jego zwolenników zostało aresztowanych w miejscowości Navsari w chwili, gdy rozpoczynali marsz w kierunku Dharsana celem wtargnięcia tam do składn soli, znajdującego się pod kontrolą państwową. Wolontarjusze Gandhiego, zgromadzeni w Navsari zostali skierowani do Dharsana.

• • •

Bombaj. 12 5. PAT. Po aresztowaniu Abbas Tyabji na czele ruchu wolnościowego stanęła pani Sazoin Naidu.

Sprawa palestyńska w międzynarodówce

Berlin, 12. 5. PAT. Pod przewodnictwem Emila Vanderwelda rozpoczęły się tu obrady egzekutywy socjalistycznej międzynarodówki. Na porządku dziennym znajduje się, jak wiadomo, sprawa lig przyjaciół pracującej Palestyny. W związku z tem oczekiwana jest dyskusja nad całokształtem zagadnień sjonistycznych. Energiczna akcja prowadzona jest zarówno prze koła anty- jak i prosjonistyczne, celem wywarcia wpływu na poszczególnych członków egzekutywy. Przedstawiciele Poalej Sjon pp. Jarblum, inż. Kapłański i inż. Reiss z Warszawy prowadzą usilną kampanję propagandową. W kołach prosjonistycznych panuje przekonanie, że międzynarodówka socjalistyczna nie poweźmie prawdopodobnie uchwały zwróconej pośrednio czy też bezpośrednio przeciwko dziełu palestyńskiemu.

„Heimwehra nie pozwoli się rozbroić"

Wiedeń. 12. 5. PAT. W Insbrucku odbyła się uroczystość 10-lecia Heimwehry tyrolskiej. Przytej sposobności wygłosił mowę przywódca Heimwehry Steidle, w której oświadczył, że państwo dzisiejsze zbudowane na zasadzie partyjnej nie jest w stanie pokonać przeciwnika, jakim jest austromarksizm. Zajścia ostatnie w St. Pölten dowodzą, jak głęboko zakorzenił się bolszewizm w szeregach partji socjalno demokratycznej. **Heimwehra zamierza zerwać zupełnie z obecnym systemem państwowym.** Dyktaturze rozkładu przeciwstawia ona dyktaturę odbudowy, której ideałem jest państwo stanowe. **P. Steidle oświadczył w końcu że Heimwehra nie dopuści do rozbrojenia.**

W Voslau wygłosił mowę przywódca Heimwehry książę Starhemberg, w której oświadczył, że gdyby rząd zamierzał przeprowadzić rozbrojenie, wówczas Heimwehra będzie musiała go stanowczo zwalczać. Rozbrojenie nie jest dzisiaj jeszcze możliwe.

Sąd Najwyższy oddalił protest przeciwko wyborom w Wilnie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 12. 5. Sn. Sąd Najwyższy rozpatrywał dziś protest wyborczy z okręgu nr. 63 Wilno miasto i powiat. Protest ten został oddalony. W sprawie protestu z okręgu nr. 62 Pińsk, Sąd Najwyższy postanowił zażądać aktów od sądu okręgowego w Pińsku.

—o—

W Hiszpanji otwarto uniwersytety

Madryt, 12. 5. PAT. W dniu dzisiejszym nastąpiło ponowne otwarcie szeregu uniwersytetów hiszpańskich, zamkniętych w związku z ostatniemi zajściami.

Sekret dobrej kuchni

W Nowojorskim wielkim hotelu „Pensylwanja" podano w tych dniach wieczerzę na 1000 osób. Dla profanów jadłospis wydać mógłby się bardzo pospolitym: przekąski, zupa, pieczyste i deser. Ale garsoni stawiali przed każdym gościem potrawy z czcią zbożną niełedwie zrozumiałą wobec tego, że goście składali się wyłącznie z członków Societe Culinaire Philantropique, z żonami lub narzeczonemi, zatem z ludzi, dla których jedno ziarnko soli za wiele, lub za mało jest świętokradztwem, a brak specjalnego aromatu w danej potrawie — zdradą stanu. Jeden z obecnych zwrócił się do pana Paquet, przewodniczącego owego Towarzystwa Kulinarnego z zapytaniem, jaki był powód ułożenia tak pospolitego jadłospisu dla grona wyrafinowanych gastronomów. „Ten — odparł zapytany — że bardzo łatwo jest przygotować rzadkie potrawy. Prawdziwą sztuką będzie natomiast przyprawienie najzwyklejszych potraw w sposób wyjątkowo wyrafinowany. I tego właśnie postanowiliśmy dowieść". Jak wielką jest trudność tak pojętego zadania dobrej kuchni, wykazał na żywym przykładzie jeden z zaproszonych, dawny król kucharzy, który wyraził niezadowolenie z podanej „poitrine de volaile" (po prostu z piersi kurzej), mówiąc, że mimo wybornego smaku, danie to grzeszy przeciwko zasadzie wytwornej kuchni: pierś jest zbyt tłusta.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Nowy sukces samolotu sanitarnego w Krakowie

Na wezwanie, nadesłane w niedzielę późnym wieczorem przez policję państw. z miejscowości Szydłów w ziemi kieleckiej do 2-go pułku lotn. w Krakowie, o przewiezienie ciężko chorego rolnika Józefa Fita, lat 25 z Woli Żyżnel, odległej w linji powietrznej o 93 klm od Krakowa, z powodu rany potrzałowej brzucha, zarządził naczelny lekarz pułku wysłanie samolotu sanitarnego w poniedziałek o świcie. O godzinie 3.15 rano wystartował samolot sanitarny pilotowany przez sierż. pil. Stanisława Działowskiegoo i o godz. 7mej rano, z prawie godzinnem czekaniem na chorego, wylądował w Krakowie na lotnisku, skąd chory został natychmiast odwieziony przez lekarza pułku do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny, gdzie natychmiast przystąpiono do zabiegu operacyjnego.

Jest to w krótkim czasie drugi świetny sukces naszego samolotu sanitarnego, który już kilkunastu osobom uratował życie.

—o—

— **KRAKOWSKI CHÓR AKADEMICKI** wystąpi we środę dnia 14 bm. w sali Starego teatru z nowo opracowanym programem, przygotowanym pod kierownictwem p. Adama Kopyścińskiego. W programie utwory: Żeleńskiego, Maszyńskiego, Wallek- Walewskiego. Gounoda, Wagnera i innych W partjach solowych wystąpi znany już publiczności krakowskiej tenor p. Zbysław Woźniak Bilety do nabycia w kasie Starego Teatru.

— **KRADZIEŻE MIESZKANIOWE**. Rubinfeld Leon, zam. przy ul Podbrzezie 6 zgłosił do policji że w nocy z 10 na 11 bm. w czasie snu skradziono mu z mieszkania walizkę z garderobą wartości 500 zł — Offner Gitla zam przy ul. Gazowej 31 zgłosiła do policji, że dnia 10 bm około godz. 20-tej dostał się nieznany sprawca do jej mieszkania przez oderwanie kłódki od drzwi i skradł biżuterję, wartości 500 zł. Dochodzenie w toku.

Warszawa, 12. 5. PAT. Dnia 11. maja w obecności Pani Prezydentowej Mościckiej, przedstawicieli Rządu, samorządów, instytucji społecznych, prasy i zaproszonych gości odbyło się poświęcenie gmachu warszawskiej szkoły pielęgniarstwa. Gmach wystawiony przez rząd z pomocą finasową fundacji Rockfellera, został odany do użytku Szkoły Pielęgniarstwa.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 12. 5. 1930. Akcje niejednolite. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 170.

Akcje przemysłowe: Chodorów 145.

Papiery procentowe: 5-proc. Prem. Poż. dolarowa 65, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 110.50

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji chwiejnej. Ruch w dalszym ciągu słaby, przy małych obrotach drobną ilością papierów. Bank Polski nieco słabiej. Chodorów utrzymany na ostatnim poziomie. Z innych papierów Tohan w płaceniu 4.25 i Elektrownia 57.50, w towarze 59, bez transakcyj. Z papierów procentowych 5-proc. Prem. Poż. dolarowa i 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna zniżkowo, ostatni papier przy nieco większych obrotach.

Na pogiełdziu prawie zupełny zastój.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez szczególniejszych zmian. Podaż wystarczająca. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 i jedna czw. do 8.89 i jedna czw., czeki bankowo 8.90—8.91. Warszawa dol. 8.88—8.89, czeki 8.89 i pół do 8.90 i pół. Lwów dol. 8.88 i jedna czw. do 8.89 i jedna czh., czeki 8.90—8.91. Katowice dol. 8.88 i pół do 8.89 i pół, czeki 8.90 i jedna czw.d o 8.91 i jedna czw. Kurs płacenia Banku Polskiego pozostał bez zmiany.

Giełda warszawska

Warszawa, 12. 5 PAT. **Akcje:** Bank Polski 171.50, Zw. Sp. Zarobk. 72.50, Cukier 38, 38.50, Firley 35, Łazy 4.25, Węgiel 53.50, Nobel 9.75, 10.25, Cegielski 50, Lilpop 30 29.25, Norblin 62.50, Rudzki 25.50, Starachowice 21.75, 21.50. **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna 110, 109, 109.50. 5-proc dolarowa 65, 63.25, 5-proc. kolejowa 51.75, 8-proc. Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

Dewizy: Belgja 124.49, 124.80, 124.18, Londyn 43.33 i trzy czw., 43.44 i pół, 43.23, Nowy Jork 8.909, 8.929, 8.889, Paryż 34.99, 35.08, 34.90, Praga 26.43, 26.49 i pół, 26.36 i pół, Nowy Jork telegraf. 8.921, 8.941, 8.901, Szwajcarja 172.62, 173.05, 172.19 Wiedeń 125.78, 126.09, 125.47, Włochy 46.77, 46.89, 46.65, Berlin 212.83.

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 12. 5. 1930. Żyto 17 i pół do 18. pszenica 39 i pół do 40 i pół, jęczmień przemiałowy 21 i pół do 22, browarowy 22—24, owies 17—18, mąka żytnia 31 i pół, pszenna 60—64. Usposobienie spokojne.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 12. 5. PAT. **Waluty i dewizy:** Berlin 168.96—169.46, Budapeszt 123.75—124.05, Bukareszt 4.20 20—4.22.20, Londyn 34.39 i trzy czw. do 34.49 i trzy czw., Nowy Jork 707.75—710.25, Paryż 27.75 i trzy czw. do 27.85 i trzy czw. Praga 20.97 i jedna czw. do 21.05 i jedna czw., Warszawa 79.38 i pół do 79.61 i pó3, Zurych 136.95—137.45, Amerykańskie 704.75—708.75, Niemieckie 168.71—169.31, Angielskie 34.31—34.47, Francuskie 27.71—27.87, Włoskie 3.09 i pół do 37.25 i pół, Szwajcarskie 136.60—137.40, Czeskie 20.93 i jedna czw. do 21.05 i jedna czw: Węgierskie 123.99—124.39.

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.84, Renta lutowa 1.895, Czerniowce 47 i jedna czw., Cement 93, Karpaty 4.61, Galicja 26

Giełda zurychska

Zurych, 12. 5 PAT. Paryż 20.26 i pół, Londyn 25.10 i jedna czw., Nowy Jork 5.16.75, Belgja 72.05, Włochy 27.09, Berlin 123.28 i pół, Wiedeń 72.87, Praga 15.31, Budapeszt 90.27 i pół, Bukareszt 3.07.

ZE SPORTU

— **SEKCJA ZAPAŚNICZA ŻKS MAKKABI** została ostatnio zreorganizowana i pracuje bardzo intenzywnie. Kierownikiem sekcji został p. Juljan Fromowicz, kierownikiem sportowym p. Żarnowiecki. Treningi sekcji odbywają się na boisku codziennie o godzinie 6.30 wiecz Zgłoszenia do sekcji przyjmuje się na boisku. Członkowie sekcji nie płacą żadnych opłat sekcyjnych.

— **ZAPOWIEDŹ BIEGU KOLARSKIEGO** dla niestowarzyszonych zawodników żydowskich, w dniu 18 bm. wywołała duże zainteresowanie wśród sportowców żydowskich Dalsze zgłoszenia nadsyłać do lokalu Makkabi. św. Gertrudy 8.

— **Z MECZÓW NIEDZIELNYCH.** Reprezentacja Klubów Żydowskich Klasy C — „Hagibor" 2:1 (0:1)

— **SEKCJA MŁODZIEŻY PRZY ZJEDN. KOB. ŻYD.** Dziś, we wtorek o godz. 7.30 plenarne zebranie członkiń Sprawy b. ważne.

— **„AWODAH"** (Starowiślna 68, III. p. of.). Dziś, o godz. 8. plenarne zebranie. Sprawy b. pilne.

TROCHĘ HUMORU

NAMIĘTNY PALACZ.



— Czy nie mógłbym pana prosić o ogień do papierosa?

Niniejszem rozpisuje się

KONKURS

na a) posadę kierownika wychowawczo—pedagogicznego;

b) posadę wychowawczyni dla Zakładu Wychowawczego Sierót Żydowskich w Krakowie, przy ul. Dietla 64.

Reflektanci (tki) (Żyd.) z nieprzekroczonym 40 rokiem życia, stanu wolnego, zechcą wnieść podania poparte odpisami świadectw co do kwalifikacyj wychowawczych i pedagogicznych, wraz z curriculum vitae na ręce adwokata Dra Rippa w Krakowie, ul. Grodzka 55, najpóźniej do dnia 1 czerwca b. r. — Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. — Warunki wedle umowy. — Ogólnikowa znajomość judaistyki pożądana. 1653x

ZA WYDZIAŁ:

Dr. Leon Ripp, sekretarz m. p. — Dr. med. Rafał Landau, prezes m. p.

W Krakowie, dnia 7 maja 1930 r. 1658x

Gmina Wyznaniowa Żydowska w Tarnowie rozpisuje niniejszem

konkurs na posadę
sekretarza gminy

Warunki:

1) płaca urzędnika państwowego VIII. stopnia służbowego z dodatkami urzędników samorządowych takiego stopnia;
2) wiek nie wyżej lat 32;
3) nie wolno trudnić się innym zawodem;
4) stabilizacja po roku próby;
5) pierwszeństwo mają ukończeni prawnicy;
6) znajomość języków polskiego, hebrajskiego i żydowskiego w słowie i piśmie.

Podania udokumentowane z życiorysem wnosić należy do Zarządu Gminy — najdalej do końca maja b. r. 1585x

Gmina Wyznaniowa Żydowska w Tarnowie rozpisuje niniejszem

konkurs na posadę
RABINA

Warunki ustawowe. Pobory wedle umowy. Posada do objęcia od 1 października 1930. — Podania udokumentowane wnosić należy do Zarządu Gminy do końca maja b. r. 1586x

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ 6'20 „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ 6'60 „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ 10'00 „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 8 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25.— Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana